



141 miliardów na listach płac Kierunek — wydajność i kwalifikacje

WARSZAWA (inf. wł.)
Rok bieżący zapowiada się jako okres dalszego wzrostu przeciętnego poziomu zarobków ludności zatrudnionej w gospodarce socjalistycznej naszego kraju. Wprawdzie, jak wynika z materiałów przygotowanych przez Radę Ministrów na obrady Sejmu — w ciągu najbliższych 12 miesięcy nie zanoszą się na generalne podwyżki płac w tych, czy innych grupach pracowników, jednakże fundusz płac w gospodarce socjalistycznej ma być w tym roku o 8,7 miliarda złotych większy niż w roku ubiegłym. Ta dodatkowa suma pieniędzy zużyta będzie częściowo na ostateczne rozliczenie się państwa z podwyżek płac przeprowadzonych w roku 1958 i na opłacenie zwiększonego zatrudnienia, a częściowo (w kwocie 4 miliardów złotych) na wzrost zarobków wynikający ze wzrostu wydajności pracy i podwyższenia kwalifikacji pracowników. Ogółem tegoroczny fundusz płac w gospodarce so-

Do 10 marca br. Wybory do rad robotniczych

Komitet Wykonawczy CRZZ zatwierdził instrukcję o sposobie wyborów do rad robotniczych. Wybory mają się odbyć do dnia 10 marca br.
Kampanię wyborczą w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i rolnych przeprowadzać będą komisje organizacyjne powołane spośród załóg przez organizacje związkowe, partyjne i rady robotnicze. (Tam gdzie one już istniały). Wybory, przeprowadzone w tajnym głosowaniu, będą uznane za ważne, jeśli weźmie w nich udział co najmniej 50 proc. uprawnionych do głosowania. Uprawnionym do głosowania jest każdy członek załogi.
Wybranym do rady może być natomiast tylko pracownik, o co najmniej 2-letnim stażu pracy w danym zakładzie i który wyraził osobistą zgodę na kandydowanie.
Prawo do zgłaszania kandydatów mają wszyscy robotnicy i pracownicy zakładu, organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe i NOT-owskie.
Instrukcja ustala iż liczebność rady robotniczej w zakładzie nie powinna przekraczać 50 członków. W wyjątkowych tylko wypadkach, w dużych fabrykach — do 70 członków. Obowiązuje przy tym zasada iż w skład rady powinno wchodzić 2/3 robotników. W wyjątkowych wypadkach, gdy w fabryce pracuje dużo inteligencji technicznej, ilość robotników w radzie może być mniejsza niż 2/3, nie mniejsza jednak niż 50 proc.
Kadencja nowo wybranych rad trwać będzie 2 lata.
(p. ch.)

Raj dla myśliwych

Jak szacują znawcy, w lasach woj. szczecińskiego żyje ok. 4 tys. jeleni, 12 tys. sarn, 5.300 dzików i 115 danieli. Dla amatorów łowów na grubego zwierza nie brak więc trofeów, tym bardziej, że plan łowów w sezonie 1958/59 przewiduje odstrzał przeszło 2100 dzików, po kilkaset jeleni i sarn oraz 700 lisów. (PAP)

cialistycznej osiągnie kwotę ponad 141 miliardów złotych — o 6,5 procent więcej niż w roku 1958.
Przeciętna płaca na 1 zatrudnionego kształtować się powinna w granicach około 1.590 zł miesięcznie, a więc prawie o 100 złotych więcej niż w ubiegłym roku. Faktycznie, przeciętne zarobki będą jednak nieco wyższe, uwzględnić bowiem należy odpisy dokonywane przez przedsiębiorstwa na fundusz zakładowy, przeznaczony na budownictwo mieszkaniowe i urzędów socjalnych oraz premie dla pracowników. W roku ubiegłym z funduszu zakładowego — według szacunkowych obliczeń — wypłacono pracownikom w skali całego kraju ogółem 3 miliardy złotych, a 1 miliard przeznaczono na mieszkania.
Niektóre wskaźniki z projektu NPG na rok 1959, dotyczące m. in. przewidzianych inwestycji w rolnictwie, rolników w produkcji rolniczej, a także planowanego zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe — każą się spodziewać również poważnego w skali krajowej wzrostu dochodów indywidualnych i spółdzielczych gospodarstw rolnych.
Projekt NPG będzie w najbliższych tygodniach przedmiotem dyskusji sejmowej.
(K. Rzem.)

45 dzień procesu Kocha Sąd doręcza stronom opinie biegłych poznajskich profesorów (Od specjalnego wysłannika)

Proces - gigant trwa. Co chwilę wyłaniają się nowe okoliczności. Raz po raz dochodzi do długich polemik między stronami. W rezultacie trudno nawet przewidywać, jak daleko posunie się „rozkład jazdy”. W procesie - gigancie wszelkie układy z góry terminarzyki okazują się nierealne. I tak np. wczoraj miał wystąpić biegły — prof. dr Pospieszalski. Niestety, zaszła konieczność ujawniania nowych dokumentów.
W 45 dniu procesu sąd oznajmił, że zostały doręczone pisemne opinie biegłych — prof. dr. Alfonsa Klafkowskiego i prof. dr. Mariana Pospieszalskiego. Biegli przedkładając opinie na piśmie oświadczyli sądowi, że uzupełnią je ustnie przed trybunałem. Jeśli chodzi o opinię prof. dr. Pospieszalskiego, to mieści się ona na 25 stronach maszynopisu i nosi tytuł: „Kompetencje osk. Ericha Kocha jako Oberpräsidenta i Gauleitera prowincji Prusy Wschodnie i szefa zarządu cywilnego okręgu Białystok — w zakresie położenia ludności pol-

Cena 50 gr

Głos

WIELKOPOLSKI

ROZNE
są ratusze

str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek 13 stycznia 1959

Nr 10 (4649)

ZSRR kieruje się troską o pokojowy rozwój Niemiec i bezpieczeństwo Europy

Nota rządu radzieckiego do Polski w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA (PAP)
Dnia 10 stycznia br. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. N. Firiubin wręczył ambasadorowi PRL w Związku Radzieckim T. Gedomu notę rządu ZSRR do rządu PRL w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami wraz z tekstem projektu traktatu.
Publikujemy poniżej tekst noty w nieznacznym skrócie:
„Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na całkowicie nienormalną sytuację, jaka powstała w następstwie odwołania rozwiązania jednego z najważniejszych powojennych problemów międzynarodowych — zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.
Podczas gdy z innymi państwami, które uczestniczyły w drugiej wojnie światowej po stronie Niemiec, dawno już zostały zawarte traktaty pokojowe i rozwój tych państw oparty został na samodzielnym narodowym podłożu, naród niemiecki wciąż jeszcze nie ma traktatu pokojowego, co pozbawia go możliwości realizowania w pełni swej suwerenności państwowej i stania się równoprawnym członkiem w rodzinie narodów. Co więcej, na terytorium Niemiec ciągle jeszcze stacjonują obce wojska, a w niektórych częściach Niemiec, np. w Berlinie Zachodnim, zachowuje się nawet reżim okupacyjny.
Odwołanie z roku na rok sprawy pokojowego uregulowania problemów z Niemcami powoduje, że wiele zagadnień dotyczących interesów nie tylko Niemiec, lecz również krajów, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom, pozostaje nierozwiązanych. Brak traktatu pokojowego z Niemcami poważnie komplikuje sytuację w Europie, wzbudza po-

„Chatka Puchatków” płynie dalej

PARYŻ (PAP)
Według doniesień agencji France Presse z Bone, „Chatka Puchatków” została zaobserwowana w sobotę około godziny 21 po raz pierwszy przez frachtowiec angielski „Orm Sary” naprzeciw wybrzeży Philippeville. Przesłano wówczas odpowiedni meldunek do dowództwa marynarki wojennej w Bone, które skierowało na miejsce okręt towarzyszący „Kabyle”. Żeglarze polscy z „Chatki Puchatków” odmówili opuszczenia swej szalupy ograniczając się do przyjęcia 3-dniowej racji żywności i słodkiej wody, aby móc kontynuować podróż o własnych siłach. „Chatka Puchatków” kontynuuje rejs w kierunku zachodnim. Nie wiadomo, czy zawinie ona do Algieru, czy też uda się wprost do Oranu. Do wieczora w poniedziałek nie było żadnych doniesień o jej obecnej pozycji.

Organizujemy sportową Zgaduj - Zgadulę

(Nadzwyczajna, nie cierpiąca zwłoki korespondencja własna z Warszawy!)

Właśnie przed chwilą, drodzy Czytelnicy, wspólnie z kolegą Zbigniewem Mikołajem i przedstawicielem poznańskiej Estrady, podpisaliśmy umowy na występy warszawskich artystów — i to nie byle jakich — w wielkiej

SPORTOWEJ ZGADUJ-ZGADULI

pod hasłem:

Od Olimpu do Rzymu

O co chodzi? — zapytacie. Zaraz wyjaśnię. Otóż redakcja „Głosu Wielkopolskiego” postanowiła zorganizować z udziałem Polskiego Radia Sportową Zgaduj-Zgadulę, w której głównymi nagrodami będą... Pst! Na razie tajemnica! Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Ale co znaczy sama Zgaduj-Zgadula bez dobrych aktorów? Nic. Dlatego właśnie wyruszyliśmy do stolicy na poszukiwania wykonawców programu artystycznego.

Przy pomocy różnych — bardziej i mniej konkretnych — argumentów udało nam się dotychczas „skaperować” do wzięcia udziału w naszej imprezie (z której dochód przeznaczamy na budowę szkół) następujące gwiazdy estradowe:

- Chór Czejanda — wiadomo
- Stanisława Młynarczyka — piosenki
- Jerzego Ofierskiego — humor i prowadzenie konkursu
- Zenona Wiktorczyka — konferansjerka.

Zdaniem Ofierskiego — Młynarczyk jest jedynym w tej chwili piosenkarzem w Polsce, który umie „robić” piosenki.

Cały program rewelacyjny. Na razie tyle. Mamy mało czasu. Szukamy jeszcze czegoś. Ale o tym napiszę po powrocie do Poznania.

Pozdrowienia:

M. FLEJSIEROWICZ

OD REDAKCJI: O poznańskich wykonawcach — w najbliższym numerze. O nagrodach, niespodziankach, biletach, warunkach Zgaduj-Zgaduli i innych sprawach — jutro i później.

skiej i żydowskiej”. Kiedy nastąpi ujawnienie opinii? nie wiadomo — odpowiedział przed wodniczący trybunału — nie wykluczone jednak, że w bieżącym tygodniu. Na razie kopie opinii doręczono stronom.
W związku z rewelacyjnym oświadczeniem W. Maholla, szefa policji i SS w Białymstoku, Koch (Ciąg dalszy na stronie 2)

Dary Polonii z USA

(API).
W końcu grudnia ub. roku z portów w Nowym Jorku i Baltimore odpłynął do Polski transport żywności, przekazanej przez Amerykańsko - Polski Narodowy Komitet Pomocy Polsce (APNRP). Składa się nań ponad 680 ton maki, 226 ton ryżu, ponad 113 ton mleka w proszku i około 64 tony maki kukurydzianej.
Drugi, dodatkowy transport towarów żywnościowych, wysłany będzie do Polski w końcu stycznia br.
Amerykańsko - Polski Narodowy Komitet Pomocy Polsce wysłał ponadto do Polski w pierwszych dniach stycznia transport z odzieżą w ilości około 11 ton.



Rozmowa Eisenhower - Mikołaj 17 stycznia

WASZYNGTON (PAP)
Prezydent USA, Eisenhower przyjmie pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Mikołajana, w dniu 17 stycznia o godzinie 15 czasu środkowo-europejskiego. W rozmowie Mikołajana z prezydentem Eisenhowerem weźmie również udział sekretarz stanu USA, Dulles. Spotkanie odbędzie się w Białym Domu.

Trzecia spółdzielnia w pow. jarocińskim

(Inf. wł.)
Już trzecia w ostatnim czasie spółdzielnia produkcyjna powstała w ubiegłą niedzielę (11 bm.) w pow. jarocińskim. Zorganizowała ją 16 rolników we wsi Panienka, którzy podpisali statut oparty na wzorach typu Ib. Zamierzają oni gospodarować zespołowo na ok. 90 ha ziemi. Przewodniczącym nowej spółdzielni został wybrany Kazimierz Staszak.

Komentarze

Czas na rzeczową dyskusję

W yższość dyplomacji radzieckiej nad polityką kancelarii dyplomatycznych Zachodu polega na tym, że ZSRR podiera swe propozycje konkretnymi projektami układów międzynarodowych. Podczas gdy rządy mocarstw zachodnich ograniczają się w swych wypowiedziach na propozycje radzieckie do jałowej negacji, a cały wysiłek argumentacyjny zużywają na jej uzasadnienie — Związek Radziecki przedstawia konstruktywne plany rozwiązań spornych i nabrałszy problemów międzynarodowych.

Taką konkretną propozycją jest projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Projekt radziecki wychodzi z realistycznych założeń i uwzględnia istniejący stan rzeczy w granicach, jakie nie są sprzeczne z istotą zagadnienia.

Radziecki projekt traktatu pokojowego uwzględnia więc takie oczywiste fakty jak istnienie dwóch państw niemieckich — NRD i NRF. Przewidując jednak możliwość „dogadania się” Niemców między sobą, projekt rezerwuje możliwość podpisania traktatu zarówno przez każde z tych dwóch państw oddzielnie, jak również przez obydwie razem lub łącznie przez nie i przez przyszłą konfederację niemiecką. Nikt nie może zaprzeczyć, że jest to koncepcja na wskroś realistyczna.

Korzyści z zawarcia traktatu pokojowego i to korzyści dla wszystkich zainteresowanych — są również oczywiste w świetle projektu radzieckiego. Definiuje on w postaci konkretnych postanowień cele II wojny światowej — zarówno dla sojuszników koalicji antyhitlerowskiej jak i dla samego narodu niemieckiego. Czyż, bowiem, naród niemiecki, podobnie jak inne narody świata nie był za interesowany w rozgromieniu krwawej dyktatury faszystowskiej klki Hitlera? I czyż naród niemiecki, podobnie jak inne narody świata (nie tylko wschodni sąsiedzi Niemiec) nie jest zainteresowany w tym, aby nigdy już więcej nie powrócił do warunków sprzyjających powstaniu na nowo podobnej tyranii, zagrażającej wolności narodów, a w tej liczbie również narodu niemieckiego?

Tak więc radziecki projekt traktatu pokojowego zawiera postanowienia mające zabezpieczyć Niemcy i Europę przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej. Przewiduje on zakaz produkowania na terytorium Niemiec broni jądrowej, jak również wchodzenia w jej posiadanie w jakikolwiek sposób. Dotyczy to również wszelkiej innej broni masowej zagłady. Projekt traktatu pokojowego przewiduje również zakaz uczestniczenia przez Niemcy w jakimkolwiek sojuszu wojskowym wymierzonym przeciwko któremukolwiek państwu spośród tych, które uczestniczyły w wojnie z Hitlerem. Czyż nie jest to najlepszy i najprawniejszy sposób na zapobieżenie dalszym wojnom? Czyż nie jest to najlepszy i najprawniejszy sposób na zapobieżenie dalszym wojnom?

Sprawy granic niemieckich projekt radziecki zatwierdza formułą nie budzącą zastrzeżeń, ponieważ przy muje jako obowiązujący stan faktyczny z 1 stycznia 1959 roku. Oznacza to wyrażenie się przez Niemcy wszelkich roszczeń terytorialnych, o których i tak wiadomo, że najniżej służy ich realizacji byłaby równowaga z rozpadnięciem nowej wojny światowej. Jeśli więc ma być zawarty traktat pokojowy, to nie może on naturalnie nie ustawać raz na zawsze spraw, które mogą stać się źródłem konfliktu. A taką właśnie sprawą są pretensje rewidycyjne, podtrzymywane do tej pory nie tylko przez odwetowców srodowiska zachodniemieckiego, ale przez rząd NRF. Dla Polski, wprawdzie sprawa granic zachodnich jest zaledwie przedmiotem sporu, ale wiadomo przecież, że określone kolia zachodnie upierają się, aby sprawę granic uznać za zatwierdzoną dopiero wówczas gdy znajdzie się ona w postanowieniach traktatu pokojowego z Niemcami. Temu postulatowi zachodniemu czyni właśnie to doświadczenie radzieckie. To samo dotyczy innych obszarów — Sudestów, byłego Królestwa, Alzacji i Lo taryngii.

Opinia publiczna na Zachodzie zareagowała na radziecki projekt traktatu pokojowego dużym zainteresowaniem, tym więcej że opublikowany on został w momencie przebywania w Stanach Zjednoczonych z nieoficjalną wizytą wicepreziera Mikołajana. Wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to dogodny moment aby wreszcie skończyć z metodą jałowej negacji i różnych sporów, że nadszedł czas gdy trzeba „wziąć za róg” bycia unoszące go Europe w odmety „zimnej wojny” i rozpocząć konkretną dyskusję nad konkretnymi projektami uporządkowania spraw spornych i „natrawiających atmosferę międzynarodową.”

Jerzy WINICKI

Nota rządu radzieckiego do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

sukces zależy jednak od wysiłków obu państw niemieckich. Uchylenie się od przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami oznacza zmierzanie do tego, by naród niemiecki nie miał ani traktatu pokojowego, ani też zjednoczonego państwa narodowego. Oznaczałoby to zachowanie istniejącej niedopuszczalnej sytuacji, która stwarza możliwość, że NRF będzie dążyła do narzucenia NRD ładu wewnętrznego na własną modłę.

Ale w takim wypadku NRD ze swej strony miałaby prawo wysunięcia sprawy zmiany ładu i ustroju w NRF. Jest zrozumiałe, że to nie tylko nie przyczyniłoby się do osiągnięcia narodowej jedności Niemiec, lecz przeciwnie zwiększałoby i tak już głęboką przepaść między obu państwami niemieckimi.

Gwoli sprawiedliwości należy stwierdzić, że znaczna część odpowiedzialności za powstanie w Niemczech sytuacji, w tym również za to, że Niemcy do tej pory nie mają traktatu pokojowego, ponosi rząd NRF, ponieważ obrał politykę remi-

litaryzacji i ściśle powiązał swą politykę z planami bloku wojskowego NATO, które są z gruntu sprzeczne z interesami narodowymi Niemiec. Jeżeli trzeba nowych dowodów na to, że taką właśnie politykę prowadzi rząd NRF, to dowodem takim jest nota rządu NRF z 5 stycznia 1959 r. będąca odpowiedzią na notę rządu radzieckiego z 27 listopada 1958 roku w kwestii berlińskiej. Nota ta dowodzi, że rząd NRF, zamiast przyczynić się do rozwiązania kwestii berlińskiej w interesie pokoju w Europie i w interesie samego narodu niemieckiego, wszelkimi sposobami dąży do rozniecania namiętności i zaostrzania sytuacji wokół kwestii berlińskiej w celu zachowania reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Państwu radzieckiemu obce są dążenia do podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych, podobnie jak obce mu są również uczucia odwetu wobec swych byłych przeciwników militarnych. U podstaw radzieckiego projektu traktatu pokojowego leży idea pokojowego, demokratycznego rozwoju Niemiec. Projekt przewiduje przywrócenie całkowitej suwerenności narodu niemieckiego nad Niemcami, ich terytorium i obszarem powietrznym. Na Niemcy nie nakłada się żadnych ograniczeń w rozwoju ich pokojowej gospodarki, handlu, żeglugi morskiej, w dostępie do rynków światowych. Niemcom przyznaje się prawo posiadania swych narodowych sił zbrojnych, niezbędnych do obrony kraju. Wszystkie te tezy projektu otwierają przed narodem niemieckim szerokie możliwości pokojowej twórczej pracy i zapewniają mu równoprawne miejsce wśród innych narodów świata.

Rozumie się, że projekt traktatu przewiduje pewne ograniczenia militarne, które w przekonaniu rządu radzieckiego odpowiadają zarówno narodowym interesom narodu niemieckiego, który dwukrotnie znalazł się w odmetach wojen światowych, jak i ogólnym interesom pokoju. W zakres zobowiązań militarnych nakładanych na Niemcy wchodzi przede wszystkim zakaz produkcji broni jądrowej i rakietowej i wyposażania niemieckich sił zbrojnych w tę broń, który to zakaz sprzyjałby umocnieniu bezpieczeństwa w Europie i pomógłby do usunięcia jednej z ważnych przeszkód dzielących obecnie oba państwa niemieckie.

Doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju w Europie ma artykuł traktatu pokojowego wykluczający możliwość włączenia Niemiec do jakiegokolwiek ugrupowania militarnych skierowanych przeciwko któremukolwiek państwu, które znalazło się w stanie wojny z Niemcami hitlerowskimi, i których uczestnikami nie są wszystkie cztery główne mocarstwa sojusznice koalicji antyhitlerowskiej — ZSRR, USA, Anglia i Francja. Włączenie tego postanowienia do traktatu w znacznej mierze wywabiłoby ludność od groźby nowej wojny, ponieważ nikt nie będzie negował że ta groźba jest o wiele silniejsza właśnie przy istnieniu sojuszu militarnego jednego lub kilku wielkich mocarstw z Niemcami, skierowanego przeciwko innemu wielkiemu mocarstwu.

Biorąc powyższe pod uwagę

Jak już podawaliśmy, Związek Radziecki wystosował do państw, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom, noty w sprawie zwolnienia konferencji pokojowej na temat traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt radziecki przewiduje udział w tej konferencji 31 następujących państw:

Republika Francuska, Stany Zjednoczone, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Związek Socjalistyczny Republik Radzieckich, Ludowa Republika Albanii, Australia, Belgia, Białoruś, Socjalistyczna Republika Radziecka, Brazylia, Bułgaria, Republika Ludowa, Chińska Republika Ludowa, Republika Czechosłowacka, Dania, Finlandia, Grecja, Holandia, Indie, Federacja Ludowa Republika Jugosławii, Kanada, Luksemburg, Nowa Zelandia, Norwegia, Pakistan, Polska Rzeczypospolita Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Unia Południowo-Afrykańska, Ukraina Socjalistyczna, Republika Radziecka, Węgierska Republika Ludowa, Włochy oraz Niemcy reprezentowane obecnie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną.

rząd radziecki proponuje zwolnienie w dwumiesięcznym terminie w Warszawie lub w Pradze konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia przedstawionego projektu traktatu pokojowego z Niemcami, opracowania i podpisania uzgodnionego tekstu traktatu. W konferencji wzięłyby udział z jednej strony rządy państw, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom, i z drugiej strony — rządy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, które podpisałyby traktat pokojowy w imieniu Niemiec.

Jeśli do chwili podpisania traktatu pokojowego utworzona zostanie konfederacja niemiecka, w takim wypadku traktat pokojowy mogłoby podpisać przedstawiciel niemieckiej konfederacji, jak również obu państw niemieckich.

Rząd radziecki pragnąłby żywić nadzieję, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z należytą uwagą zbada wysunięte propozycje, jak również załączony projekt traktatu pokojowego z Niemcami, i że swej strony doloży wszelkich wysiłków, aby konferencja pokojowa mogła pomyślnie wywiązać się ze swego odpowiedzialnego zadania.

Rada Ministrów NRD proponuje rozpoczęcie wstępnych rozmów z NRF

BERLIN (PAP)

W dniu 10 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD, zwołane w celu omówienia noty rządu radzieckiego i projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Walter Ulbricht, podkreślił wybitne znaczenie historyczne tych dokumentów dla sprawy utrwalenia pokoju.

Podkreślił on, że radziecki projekt traktatu pokojowego otwiera szerokie perspektywy dla pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, oraz że stanowiłyby on rekonstrukcję, iż inne narody nie padną ofiarą ofiarą niemieckich militarystów i odwetowców. Ulbricht stwierdził, że projekt traktatu pokojowego odpowiada pragnieniom wszystkich miłujących pokój Niemców i stanowi poważną pomoc, jeśli chodzi o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze utworzenia konfederacji.

Po szczegółowym omówieniu dokumentów Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Dem. powitała z uznaniem notę rządu radzieckiego i oświadczyła, że zasadniczo aprobuje przedstawiony przez Związek Radziecki projekt traktatu pokojowego. Rada Ministrów z całą satysfakcją wyraża zgodę na wniosek Związku Radzieckiego o zwołanie w ciągu dwóch miesięcy konferencji pokojowej, która omówiłaby projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Rada Ministrów zwraca się do całej ludności NRD i Niemiec Zachodnich, by przestudiowała projekt traktatu pokojowego i określiła swój stosunek do niego.

Rada Ministrów NRD zwraca się do rządu Republiki Federalnej i proponuje rozpoczęcie wstępnych rozmów w sprawie projektu traktatu pokojowego jeszcze przed zwołaniem konferencji pokojowej. Rada Ministrów wyraża również gotowość do prowadzenia rozmów z przedstawicielami partii zachodniemieckich, związków zawodowych i z innymi przedstawicielami społeczeństwa zachodniemieckiego.

Ignorancja Bonn

BONN (PAP)

Sekretarz stanu w bońskim Ministerstwie do Spraw Ogólnoniemieckich — Thedick wygłosił w sobotę przemówienie radiowe, w którym usiłował zdyskredytować Niemiecką Republikę Demokratyczną w oczach społeczeństwa zachodniemieckiego.

Thedick oświadczył, że rząd zachodniemiecki nie uznaje Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszelkimi dostępnymi mu środkami będzie dążyć do obalenia „reżimu” istniejącego w NRD. Oświadczył on również, że rząd NRF nie będzie prowadził rozmów z NRD.

Posiedzenie Stałej Rady NATO

PARYŻ (PAP)

Na poniedziałek po południu zwołane zostało posiedzenie Stałej Rady Paktu Atlantycznego — oświadczył rzecznik NATO. Rada zajmie się problemem zjednoczenia Niemiec, bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia.

które stanęły na słusznym stanowisku, że jedynym miejscem w którym powinny się znajdować skarby historii i kultury polskiej, będące własnością państwa polskiego — jest wyłącznie Polska. Przyczyniła się do powrotu na obecna postawa pana Józefa Polkowskiego, który w swoim czasie wraz z kustoszem zbiorów wawelskich — nieżyjącym już Swierż-Zalewskim odbył pamiętną wędrowkę skarbow. W sprawie powrotu skarbowi współdziałał wielki artysta — Witold Małcużyński, którego niedawne występy w Polsce tak gorąco były przyjmowane przez społeczeństwo. Wszystkim tym, dla których jak wyraził się Witold Małcużyński „Jedyną przewodnią myślą wszystkich poczyniła wysiłków było ocalenie i dobro polskich skarbowi najwyższej wartości historycznej i kulturalnej” — należą się serdeczne podziękowania.

Niestety jednak, radość wywołana wieścią o powrocie z Kanady części skarbowi przyemiona jest troską o losy tej części pamiątek narodowych, a w szczególności wspaniałych arrasów wawelskich, które znajdują się nadal w prowincjonalnym muzeum w mieście Quebec. Mimo licznych starań rządu polskiego, prawowitego gospodarza własności państwa — skarby te nie zostały dotychczas Polsce zwrócone. Nieustępliwe i pozbawione podstępów prawnych stanowisko premiera prowincji Quebec — Duplessisa, przejawiającego w tej sprawie upór rzeczywisty, godny lepszej sprawy — rzuca cieniem na naszą radość z powodu odzyskania skarbowi zwróconych nam przez rząd Kanady.

Skarby, wracające do Polski wymagać będą żmudnej i bar dzo starannej konserwacji. Fa chowej opieki pozbawione są od lat arras, których delikatna, 300-letnia tkanina wymaga stałych, szczególnie troskliwych zabiegów konserwatorskich. Pana Duplessisa oczywiście to nie martwi. Ale martwi to głęboko w dalszym ciągu społeczeństwo polskie.

K. ZAREWICZ

PAUL ROBESON W ZSRR



Na zdjęciu: Paul Robeson podczas występu w Moskwie. CAF

ze świata

DOWODY TERRORU BATISTY

Korespondent dziennika „Chicago Tribune” donosi z Hawany, że w miejscowości San Cristobel znaleziono masową mogiłę 168 więźniów politycznych zamordowanych przypuszczalnie przez reżim Batistę za działalność rewolucyjną.

PANAMA

Jak donosi z Panamy Agencja AFP, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Panamy oświadczył, iż żądanie Stanów Zjednoczonych, aby Panama zrewidowała swą decyzję w sprawie rozszerzenia wód terytorialnych do 12 mil morskich jest nie do przyjęcia.

ORKIESTRA Z CHICAGO

Chicagojska orkiestra symfoniczna przybędzie w tym roku do Związku Radzieckiego. Przyjazd orkiestry spodziewany jest w okresie trwania wystawy radzieckiej w Moskwie, na której otwarty ma być także pawilon amerykański.

100 MILIONÓW KORON DLA NORWEGOW

Rząd boński wyraził gotowość wypłacenia 100 mln. koron obywatelom Norwegii, więźniom hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Decyzja ta jest wynikiem długotrwałych rozmów między obu krajami, przy czym rząd boński zadeklarował sumę traktując ją jako całkowite i ostateczne uregulowanie pretensji wysuwanych przez poszkodowanych Norwegów.

64 000 STUDENTÓW W NRD

Na rok akademicki 1958/59 zapisanych jest na wyższych uczelniach w NRD 64.000 studentów, wśród których 30 proc. stanowią kobiety. Spośród ogólnej liczby — 1873 osób studiuje znacznie lub na kursach wieczorowych organizowanych przez wyższe uczelnie.

Rakiety miała Rosja już za Piotra I

W Związku Radzieckim ukazała się książka, która błyskawicznie została rozkupiona. Jest to „Odrzutowa technika w naszych czasach” inż. Bajewa. Podaje ona bardzo interesującą historię rozwoju rakiet w Rosji. Jak się okazuje, Rosja już za Piotra I stosowała rakiety jako broń i środki sygnalizacji.

Wiele w tej dziedzinie dokonał przed wojną światową uczonej rosyjski gen. Konstantinow. Prawdziwy przewrót w technice rakietowej wywołała teoria ruchu rakietowego opracowana przez zasłużonego wielce dla nauki rosyjskiej inż. Kazimierza Ciolkowskiego. Znaczący wkład do rozwoju budowy rakiety wniósł uczonej rosyjski M. Zukowski. (th)

Zbudujemy 4500 szkół w ciągu siedmiu lat

Posiedzenie krajowego Komitetu SFBS

WARSZAWA (PAP)

12 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie krajowego komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół pod przewodnictwem marszałka Sejmu Czesława Wycecha — przewodniczącego tego komitetu.

Zagajając obrady marszałek Cz. Wycech stwierdził m. in., że fundusze na budowę szkół Tysiąclecia w ciągu najbliższych 7 lat wynoszą 7 miliardów zł. tzn. przeciętnie 1 miliard zł. rocznie. Łącznie ze szkołami wznoszonymi za

funduszy państwowych wybudowanych ma być w tym okresie 4500 szkół.

Na posiedzeniu zatwierdzono uchwałę, w której komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół zwraca się do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i organizacji społecznych o wszczęcie masowej akcji propagandowej.

Komitet powołał komisję organizacyjno-propagandową, budownictwa i młodzieżową oraz ustalił ich skład.

(M. L.)

Różne są ratusze

Jak to w pociągach: jedni o pogodzie, śniegu (rolnicy), inni o dzieciach wyrodnym — cudzych (mieszczki), gorączkowe, zmontowane przez dojeżdżających sztabaków „oczko” (...dawaj bejmy, wyśiadamy).

A ja jadę do Ostrowa. Usiłuję zbierać w świątynie okrucieństw wyblakłych przeżyć, związanych z tym miastem, przypomnieć sobie niektóre nazwiska, twarze i cyfry.

Różne miasto Ofierskiego, uszanowanie! No i posł MAŁECKI, nie obrażając go — najstarszy człowiek w Sejmie, dyrektor Zakładów Taboru Kolejowego. Tak, oczywiście, na skrzyżowaniu szlaków, stąd szybki rozwój. Ile? 41 i pół tysiąca mieszkańców, prawie tyle co Gniezno. Tego pewnie Przebendowskiego, którego herbem do dziś się miasto pieczętuje, nie oczekiwali. Swoją drogą ten herb, tak powiedzieliśmy dzisiaj, bardzo jakoś mało związany z życiem; dwa kluczyki skrzyżowane na tle insygnii władzy królewskiej — złotej jabłka. Stosowniejsza byłaby pewnie dla współczesnego Ostrowa kolejowa oś, albo sylwetka pullmanna. Lata robią swoje, miasto liczy ich przecież około siedmiuset.

„Dobry omen: tunel na ostrowskim dworcu jasnieje i pachnie świeżą farbą.”

W pokoju przenikliwe zimno. Słucham przy kłującym stole, łowiąc dobiegające z „Szarotki” rytmy i usiłując robić notatki. „Szarotkę” uruchomił hotelowy współlokator, zdaje się inżynier z Poznania. Leży, czyta „Biologię miłości” i słucha jazzu, a ja kinę mój własny pomysł upiecznia reporterstwa o perspektywach Ostrowa. Perspektywy! Hotel w remoncie, niech go szlag trafi, stąd to czwarte piętro i niedługo temperatura.

Na dobitkę mam za sobą kilkunastominutową rozmowę z burmistrzem, a przed sobą — beznadziejnie grubą teczkę z tabelkami, planami, wskaźnikami — oczywiście, dotyczącymi Ostrowa.

Za oknami — kotlina rynku, nadspodziewanie, jak na późne godziny, głośnie. To miasto w ogóle poważnie się różni od dostojnego Gniezna i handlowego Leszna; Ostrow jest nader rozległy a zarazem w centrum nadspodziewanie ciasny.

Następne dziesięciolecie pokaza, co z tego wyniknie. Może plan „trójmiasta” (Ostrow — Skalmierzycy — Kalisz) wejdzie na realne tory?

Inżynier zasnął, radio pożegnało się hymnem. Umysł o

tej porze pracuje leniwie, zwłaszcza na poływie tak suchej, jak problematyka gospodarcza. Ale przecież muszę szerzej zapoznać się z zagadnieniami, które spędzają sen z powiek odpowiedzialnych za losy Ostrowa działaczy. Plan, perspektywa — to się ładnie słyszy i pisze. A opracowuje — żmudnie. Żeby solidnie taki planik perspektywiczny „odstać”, trzeba umieć syntetycznie myśleć. Przede wszystkim zaś, nim ustalimy, co chcemy mieć, musimy dokładnie wiedzieć co mamy.

Podobno de Sica powiedział do Sophii Loren, nim zaangażowano ją do filmu: — Niech pani pokaże co pani ma, potem zobaczymy co pani umie. — Mnie cynizm wielkiego Włocha nie razi.

Chrypi radio, chrapie inżynier. Nie mogę sobie przypomnieć kto to powiedział: chcieć to móc. Ostrowianie dużo mogą i dużo chcą. Miasto to nie tylko kolej i parotyszcza załoga ZNTK; pracują tu liczne zakłady przemysłowe. O niektórych, muszę przypomnieć, dowiaduję się po raz pierwszy: Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne, Fabryka Wyrobów Metalowych im. Marchlewskiego, Zakłady Przemysłu Sklejek — i tak dalej, aż do, tak — 34.

Potrzeby! Jak wszędzie, niemałe. To doskonale, że rynek oświetlony jest należycie. Gorzej na przedmieściach. Kiepsko z kanalizacją, gazem, wodą. Kolorowe nitki na planach miasta, wyznaczające układ sieci urządzeń komunalnych, nieśmiało wybiegają poza obręb śródmieścia. Inaczej ma być za siedem lat.

Plany zawsze pisane są na papierze. Rzecz w tym, aby zrealizować je w skali 1:1. Jaką opatrzyć ową realizację gwarancją? Nie wiem. W Ostrowie dużo znaczący zaczyna Miejska Rada i słowo Mariana Gilarskiego...

Załucki przed pięcioma laty zbierał na estradzie huragany braw za taką strofkę: „Mnie żaden rytm zachodni nie podnieci”

— Ja mam żonę i dzieci. — Dzisiaj wolno zachwycać się nie tylko rytmem z Zachodu, co też straszni mieszczanie uprawiają cięłość; ja — sceptycznie. Z wyjątkiem samochodów. Dlatego wsiedliśmy do czarnej „Simki” (własność obecnego magistratu ostrowskiego) ze wzruszeniem zaczęliśmy słuchać monologu „zakochanego” w wozie kierowcy. A potem uzupełnień przewodniczącego Prezydium MRN, MARIANA GILARSKIEGO:

To przewodniczący Szczerbał zrobił miastu prezent. Nie wiem doprawdy, jakbyśmy bez niego na tym dużym obszarze się poruszali.

Chciałem burmistrza Gilarskiego przedstawić Wam później, ale nie mogę. Skoro razem jedziemy... Najpierw: dlaczego nazywam go uparcie burmistrzem? Bo posiadał coś arcyennego, dla człowieka sprawującego władzę w mieście: autorytet. Nie mówię, że burmistrzowie byli „właściwymi ludźmi na właściwych miejscach”; stwierdzam, że nasi przewodniczący MRN na ogół nie potrafili wejść w posiadanie tego jednego jedynego elementu, jakim mogliby się szczycić ich poprzednicy. A poza tym obecny oficjalny tytuł jest tak nieporęczny długi... Pięć słów zamiast jednego!

„30 lat pracy w ostrowskim magistracie. Od elewa biurowego poprzez stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Kolejowych Zakładów Gastronomicznych do funkcji „ojca miasta”. Z oblicza, z postawy przewodniczącego Gilarskiego, emanuje stanowczość, przejęcie się potrzebami i życiem swego miasta, przejęcie nie na pokaz. Oto człowiek, który zaskakuje doprowadzoną do perfekcji znajomością terenu działania i złożoności życia miejskiego. I teraz, gdy jedziemy nowo budującą się ulicą Piastowską, ludzie poznają samochód eMeReNu.

Nie zdołałem przekazać wier-

nie spostrzeżeń z lustracji Ostrowa. Ogólnie: są one nadspodziewanie optymistyczne. Wyraźnie ożywiony ruch budowlany, ZNTK w permanentnej rozbudowie, „plomby” przy ul. Kościuszki nowe jezdnie, internat dla Technikum Kolejowego, duża część nowego rurociągu wodnego wzdłuż ul. Grabowskiej. Chcę uniknąć wyliczania, ale to niełatwe. Bo o pierwszym gmachu kompleksu budynków szpitalnych przy Starokaliskiej, rozbudowie Fabryki Sklejek, olbrzymim osiedlu domków na Zacharzewie, nowej szkole przy Bema — wspomnieć muszę.

Szosa wiodąca do Kalisza — gładka jak stół.

— Wie pan — przewodniczący Gilarski ożywia się — Ta droga budowana była z szwedzkiego bazaltu każda kostka przychodziła do nas zapakowana w papier. Wytrzymała bez napraw 30 lat...

Różne są ratusze. Ostrowski nie był brzydki, póki jednemu z prezydentów (a jakże, nie burmistrzów!) nie zachciało się pozostawić po sobie pomnika w postaci nadbudowanego nad siedzibą magistratu piętra. Gabinet przewodniczącego Prezydium — cichy, z dostojną palmą i wielkim zegarem, beztłonie oszpeconym na froncie białymi cyferkami inwentaryzatorów. W tym zacisznym pomieszczeniu miałem okazję poznać groń ludzi, których działalność ocenia się wysoko w naszym województwie.

Więc Marian Gilarski, przewodniczący, dobry znawca zagadnień gospodarczych; jego zastępca — Zenon Czerniawski, wnikliwy finansowiec; Tadeusz Ganczarczyk — sekretarz Prezydium MRN, człek doświadczony, niemłody; Zbigniew Nocoń — głowa Komitetu Miejskiego Partii, Roman Sowa, naczelny planista miejski, współtwórca „Kierunków rozwoju m. Ostrowa na lata 1959—1965”.

Stuchając wyjaśnień, poznając tajniki budżetu miasta i zamierzeń jego gospodarzy na lata przyszłe — umyślałam sobie wyrazić, że ta Miejska Rada wysunęła na swe czoło właściwą grupę, że Ostrow jest zdolny w zasadzie własnymi siłami pracować nad koncepcjami rozwoju i realizować je. W tym mieście właściwie

Piotr ZYCKI

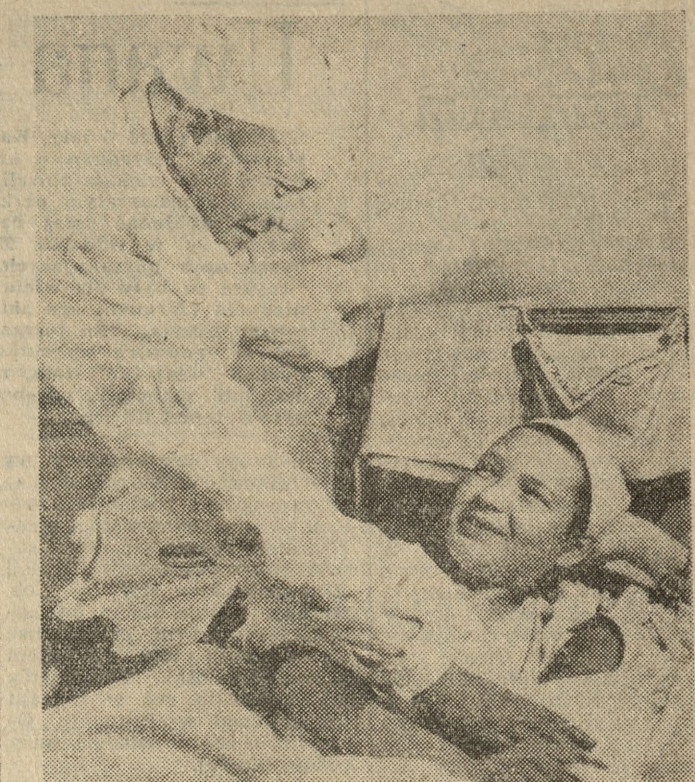
(Ciąg dalszy na str. 4)

„Fontanna Bachczysaraju” w Operze Poznańskiej

Państwowa Opera w Poznaniu wystąpiła z premierą baletu „Fontanna Bachczysaraju” Borysa Asafiewa. Ten, zmarły 10 lat temu, znany muzyk radziecki, był autorem kilkudziesięciu kompozycji baletowych, z których jednak tylko trzy zostały do stałego repertuaru scen ZSRR. Temat „Fontanny Bachczysaraju” jest nam szczególnie bliski. Wszakże główna bohaterka, to Maria Potocka, nieszczęśliwa hrabianka, której wdzięk i uroda rozpalili płomień pierwszej, prawdziwej miłości w sercu tatarskiego chana. Sławne wiersze o tej, tragicznej i wielce romantycznej historii pisał — Mickiewicz i Puszczyk. Libreto baletowe M. D. Wolkowa opiera się właśnie o to poematu puszczyńskiego.

Już dawno nie oglądaliśmy w naszej Operze widowiska baletowego, gdzie by treść i muzyka tak ściśle przylegały do siebie. Akcję „Fontanny Bachczysaraju” rozumie każdy widz bez zaglądania do programu. Zastęga to librecisty, kompozytora oraz choreografa, Z. PATKOWSKIEGO. Stylu Asafiewa nie można określić, jako nabytą współczesność. Instrumentacja tu biała, a inwencja daleko do głębi myśli Borodina czy Prokofiewa. A jednak owa muzyka jest wyjątkowo taneczna, wprost świetnie ilustrowana bieg akcji, postaci bohaterów oraz ich psychologiczne konflikty. Z. Patkowski — jako inscenizator — nadał spektaklowi znakomite tempo, utrzymując uwagę widza w ciągłym napięciu. Majstersztykiem jest groźna scena spalania dworu przez Tatarów.

I akt „Fontanny Bachczysaraju” dzieje się na podolskim dworze kresowym. To zarysowne córki Stojnicki, Marii z ukochanym Wacławem. Liczne zebrani goście posajają w takt zamazanych polonezów i mazurów (nie bardzo pol-



Jak już podawała prasa, w dniu 31 grudnia 1958 r. podczas lotu samolotu TU-104 z Taszkentu do Moskwy znajdująca się w odrzutowcu pasażerka nazwiskiem Jakowczuk urodziła dziecko. Po wylądowaniu w Moskwie matka i dziecko umieszczone zostały w szpitalu na lotnisku. Oto szczęśliwa mama w rozmowie z naczelnym lekarzem lotniska Wnukowo Arkadiuszem Kamienieckim.

Fot. CAF

Przeciwko nieuzasadnionym zwyżkom cen

Tegoroczne zadania gospodarcze, wynikające z przeprowadzenia i zmodyfikowanego nieco projektu obecnej pięcioletki (1956—1960) uwzględniają dość istotny, w porównaniu z ubiegłymi latami postęp we wszystkich niemal dziedzinach — wytwórczości, zwłaszcza zaś w zakresie przemysłu ciężkiego, chemicznego oraz przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne trwałe go użytku. W produkcji takich artykułów, jak np. węgiel brunatny, gaz ziemny, żelazo i stal, maszyny elektryczne, jednoosiowe traktory dla rolnictwa, samochody i autobusy, wagony, motocykle, skutery i motorowery, rowery turystyczne, odbiorniki telewizyjne, na wozy sztuczne, steelon, wyroby farmaceutyczne, meble, wyroby dziewiarskie, tuszce i oleje jadalne — wzrost będzie się wahał w granicach 10—20 procent, przy czym w odniesieniu do niektórych pozycji (np. traktory, autobusy, motorowery, telewizory) wzrost ten będzie znacznie większy (od 200

do 600 procent). Dla wykonania tych, poważnie zwiększonych zadań przedsiębiorstwa będą musiały w tym roku zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie odpowiednich w skali całego kraju rozmiarów akumulacji.

W tym zakresie Rada Ministrów postawiła w wytycznych do Narodowego Planu Gospodarczego szereg istotnych postulatów, zmierzających do zapewnienia realizacji planu, z których jeden wart jest szczególnie podkreślenia.

Otóż osiągnięcie ogólnego postępu we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej powinno nastąpić przede wszystkim w wyniku poprawy działalności gospodarczej przedsiębiorstw, a zwłaszcza przez wydatne obniżenie kosztów materiałów. Z całą natomiasť o strością przeciwstawiać się na leży ujawnionym w ub. r. tendencjom do uzyskiwania, bądź przekraczania akumulacji drogą nieuzasadnionych i szkodliwych społecznie podwyżek cen, bądź wycofywania asortymentów tańszych na rzecz towarów droższych, w przypadku, gdy nie jest to zgodne z tendencjami popytu ze strony ludności. Politykę cen w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych powinna cechować w 1959 roku zasada stabilizacji kosztów utrzymania. W związku z tym ewentualne, nawet najbardziej ekonomicznie uzasadnione podwyżki cen poszczególnych wyrobów powszechnego go użytku powinny być w pełni wyrównywane przez odpowiednie obniżenie cen na inne towary o podobnym znaczeniu w budżecie rodziny pracowniczej.

W ubiegłym roku państwo zapoczątkowało politykę niedopuszczania do niekontrolowanego i nieuzasadnionego wzrostu cen na artykuły konsumpcyjne. Polityka ta będzie kontynuowana również w roku bieżącym.

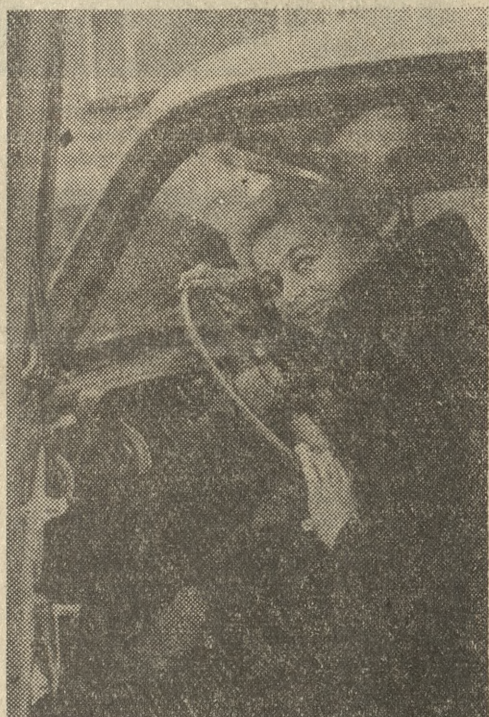
(K. Rzem.)

Zjazdy naukowe na 40-lecie WSR

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu weszła w swój jubileuszowy, 40 rok akademicki (poprzednio był to Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego). W związku z tym, w bież. roku na WSR zorganizowanych zostanie kilka zjazdów naukowych. Prof. Janicki, kierownik katedry technologii rolno-spożywczej, przygotowuje międzynarodowe sympozjony na temat witamin, a prof. Molenda — konferencję na tematy ekonomiczne z zakresu rolnictwa. Od będzie się także zjazd wychowanków WSR oraz b. Wydziału Rolniczo-Leśnego. Cały bieżący rok akademicki poświęcony jest 40-leciu uczelni.

(ms)

DAR POLONII Z USA DLA ALICJI BOBROWSKIEJ



„Miss Polski 1957” — Alicja Bobrowska w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymała w darze od Polonii samochód „Ford-Perfekt”. Przywioziła go do Gdyni M/S „Jarosław Dąbrowski”.

Na zdjęciu: Alicja Bobrowska po odbiorze samochodu z komory celnej.

CAF — fot. Uklejewski

Rzemiosło subsydiuje publikacje naukowe

W związku z obchodami Ty siąclecia — również poznańska Izba Rzemieślnicza nakreśliła sobie plan działania. Przewidziano w nim m. in. — jak nas poinformował dyrektor Izby mgr T. Wiesiołowski — wydanie dwu obszernych o pracowań monograficznych. Pierwsze dotyczyć ma dziejów rzemiosła poznańskiego i wielkopolskiego w w. XIX, drugie natomiast tychże dziejów w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

Izba Rzemieślnicza weszła już w kontakt z pracownikami nauki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a także z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Komitet redakcyjny pierwszej z prac, której ukończenie przewiduje się w ciągu lat trzech (praca zawrze się w tyluż tomach) ukończył się pod przewodnictwem prof. Grota. Praca dotycząca rzemiosła w okresie międzywojennym opracowywana będzie pod kierunkiem prof. Zakrzewskiego.

Należy wyrazić uznanie władzom Izby, iż pomyślały o subydiowaniu tak potrzebnych prac naukowych. Brak bowiem opracowań regionalnych — monograficznych nadal daje się poważnie odczuwać. (pż)

W Antoninku dyskusja jeszcze nie rozpoczęła

Mimo iż od chwili ogłoszenia też przedzjazdowych mija już niedługo 3 miesiące, w niektórych zakładach dyskusja się jeszcze nie rozwinęła. Spowodowane to jest dość istotnym opóźnieniem w dostarczaniu zakładom cyfr kontrolnych i wskaźników planu przyszłej 5-latk. W takiej sytuacji znalazła się np. Huta Szkła w Antoninku (i zdaje się pozostałe huty także). Zarząd Przemysłu Szkłarskiego dostarczał Hucie wskaźniki planów bardzo późno a i te ulegają korekcie na skutek przeprowadzonej ostatnio zmiany cen na wyroby ze szkła. Jak nas poinformowano w Antoninku, mimo wysiłków konferencji samorządu robotniczego inicjująca jak gdyby dyskusję w zakładzie, nie będzie mogła odbyć się wcześniej aniżeli 25—30 stycznia. Na właściwą szeroką dyskusję wśród załogi, nie pozostaje więc właściwie czasu. Luty, miesiąc bardzo krótki, powinien bowiem być poświęcony w zakładach na sumowanie dyskusji i wyciąganie ostatecznych wniosków. Przecież 10 marca — Zjazd. (pch)

Czy mogłabym dostać odpowiedź na pytanie dlaczego likwiduje się punkt usługowy Ligi Kobiet w dzielnicy Stare Miasto przy ul. Walki Młodych? Można tam było zlecić: szycie, cerowanie artystyczne i zwykłe, pranie, łatanie, przeżycie firan wszelkie przeróbki ze starego na nowe, wszelkie roboty dziewiarskie maszynowe i ręczne, czyli wszystko to, co trzeba zrobić samemu zarywając noce lub czekając miesiącami na wykonanie w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Wszystkie te usługi wykonywano szybko i co najważniejsze tanio! Punkt ten naprawdę ułatwiał życie pracującym kobietom. Wiem o tym, gdyż byłam jego klientką, jak również moja siostra, jej teściowa, trzy kuzynki i niezliczona ilość znajomych. Wszystkie one są zrozpaczone wiadomością o zlikwidowaniu punktu.

Członkinie zespołu to ok. 60 żon i matek, którym praca w zespole pozwalała zarabiać 1.500 i więcej zł miesięcznie. Rozmawiałam z jedną z nich. Jest zdumiona i zrozpaczona. Jak pogodzić się z taką wyrwą w budżecie?

Jakie są powody likwidacji? Otóż Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet potrzebuje lokalu na biuro. Są też jakieś niedokładności w statucie, nie pozwalające rzekomo prowadzić takich placówek. A przecież dotąd zespół istniał i działał.

Kochana Redakcjo!

Sprawdź, zainteresuj się — pomóż!

Aleksandra RAMUŁT

Punkty usługowe Ligi Kobiet były organizowane dwa lata temu, jako przejściowa forma zatrudnienia kobiet, zwolnionych z administracji i stanowisk, wymagających odpowiednich kwalifikacji. Na okres dwóch lat punkty te były zwolnione od podatków. Obecnie przed zarządami punktów postawiono dwie alternatywy: mogą przekształcić się w spółkę prywatną lub spółdzielczą zrzeszenie chałupników. Zarządy spółdzielni pracy nie bardzo chętnie chcą przyjąć takie zrzeszenie pod swe skrzydła, gdyż istnieje na rynku spółdzielczym wystarczające zapotrzebowanie na chałupniczkę i nie oplać się tworzyć nowych, drobnych instytucji. Z drugiej strony placówki takie stały się kobietom potrzebne. Zarząd Główny LK rozważa więc obecnie przejęcie punktów usługowych na własny rachunek, jako przedsięwzięcie organizacyjne. Punkty usługowe, zorganizowane więc kiedyś przy Lidze Kobiet, nie ulegną prawdopodobnie likwidacji, a tylko reorganizacji, opartej na normalnych podstawach prawnoprawnych, gdyż do tej pory były to swego rodzaju curiosa wśród instytucji handlowo-usługowych.

Różne są ratusze

(Dokończenie ze str. 3)

dze miejskie chcą i umieją korzystać z nabytych uprawnień.

Proszę — wydobyli kolejno z deficytów szereg przedsiębiorstw, dokonali krytycznej oceny potrzeb miasta, hierarchizując je; opracowali listę imienną pierwszeństwa przydziałów mieszkań; oszacowali precyzyjnie wielkość wpływów z podległych sobie zakładów, kołatał, gdzie mogli, o kredyty. Będą rozbudowywać przemysł lekki i stawiać tanie, według własnej dokumentacji, domy. W sumie:

— Jak pan widzi — oznajmia sekretarz Ganczarczyk — nasze plany na najbliższe dwa lata opracowane są w szczegółach, a na pięciolatkę w formie założeń. Obecnie brak nam jeszcze wielu detali, których nie chcemy brać z sufitu. Dopiero w ciągu najbliższych miesięcy nakreślimy pięciolatkę dokładnie. Z takim planem „murowanym” będziemy mogli wejść do społeczeństwa. Ludzie mają dosyć planistycznej fikcji.

Rezygnuję w tej sytuacji z notowania ile i na co wstępnie projektuje się przeznaczyć ty-

W Kaliszu

Uwaga — ludzkie sprawy!

Jeszcze przed 3 laty, Kalisz należał do tych „niedoinwestowanych” ośrodków w kraju, w których podaż siły roboczej była większa niż popyt. Duża ilość — lecz starych o przestarzałym parku maszynowym — fabryk, nie mogła wchłonąć całej nadwyżki siły roboczej. Bywały okresy, że w Oddziale Zatrudnienia rejestrowano kilkadziesiąt osób poszukujących pracy, szczególnie kobiet. Przykre to było dla wielu rodzin czasy. Przykre również dla kierowniczego aktywu gospodarczego i politycznego miasta. Ileż to razy bowiem trzeba było wysłuchiwać gorzkich wyrzutów ze strony mieszkańców; że Poznań wszystko zżera, że gdyby Kalisz należał do Łodzi lub stanowił odrębne województwo — na pewno byłoby lepiej itd. itp.

Ciekawy, jak te sprawy wyglądają w Kaliszu dziś — w początku roku 1959 — skwapliwie skorzystałem z zaproszenia sekretarza sekcji samorządu robotniczego Komisji Ekonomicznej KW — ob. Grzeby, i pojechałem do kaliskiej Pluszowni, przysłuchać się dyskusji nad projektem przyszłej 5-latki. Pluszownia w Kaliszu to coś w rodzaju Cegielskiego w Poznaniu. Oczywiście nie w sensie branży przemysłowej.

Włókniarze — stanowiący wraz z rodzinami spory procent ludności Kalisza — otrzymali podwyżkę płac. W Pluszowni np. średnio o 16,3 proc. Naturalnie jedni dostaną więcej, drudzy mniej, gdyż podwyżka połączona jest z regulacją płac, niemniej 16,3 proc. średnia — to już coś znaczy. Poza tym i sytuacja na rynku pracy w Kaliszu jest dziś o wiele lepsza niżeli przed 3 laty. Dziś popyt na siłę roboczą przewyższa globalnie biorąc podaż. Następuje rozbudowa i modernizacja dużych fabryk, Pluszowni, Bielarni i innych. Niedaleko, bodajże w Winarach, buduje się duże nowe zakłady środków spożywczych. Poważny zastrzyk

finansowy uzyskała gospodarka komunalna miasta: rozbudowę sązawie buduje nową gazownię, szereg nowych ujęć wody pitnej, poprawia sieć energetyczną, z roku na rok zwiększają się kredyty na budownictwo mieszkaniowe itd. Wszystko to razem wzięte, pozwala ludziom patrzeć w przyszłość z pewną dozą optymizmu.

Na tym tle ogólnym pewien fragment obrad samorządu robotniczego w Pluszowni zabrzmiał jak niemiły zgrzyt. Niewyjaśniony do końca — może u wielu ludzi wywołać chroniczny strach przed jutrem, przekreślać radość życia.

O co chodzi?

Z przesłanego przez CZ planu na lata 1959—65 wynika, że przedziałna Pluszowni, w której dużą część załogi stanowią kobiety, musi — przy tym samym parku maszynowym i tym samym stanie zatrudnienia — dać o ok. 10 proc. większą produkcję. Ponieważ przedziałna już dziś pracuje na 3 zmiany, a możliwości zwiększenia obrotów maszyn są raczej ograniczone, 10-procentowe zwiększenie produkcji można będzie uzyskać jedynie drogą zwiększenia wydajności pracy załogi, dalszego usprawnienia organizacji produkcji i remontów oraz zmniejszenia przestojów maszyn.

W dyskusji nad tym planem, zabrał głos m. in. i kierownik przedziałni, który obok wielu bezspornych spraw postawił tezę, iż zsumowanie wszystkich możliwych do wydobycia rezerw nie da jeszcze tych 10 proc. i że sytuacja zmusi kierownictwo do zastanowienia się nad celowością zatrudnienia w przedziałni tych wszystkich pracowników, którzy nie mogą pracować na trzy zmiany (a więc i w nocy) oraz w jakikolwiek sposób obniżają ogólną wydajność pracy. Do pracowników takich należą: matki wielodzietne, chorzy na płuca oraz cierpiący na inne dolegliwości ograniczające ich sprawność fizyczną, inwalidzi itp. Nie powiedział natomiast, gdzie należy tych ludzi postawić, co oni mają ze sobą robić, wywołując tym samym wrażenie, że zakład te sprawy nie obchodzą. Wrażenie to potwierdzone zostało faktem, że nikt więcej w dyskusji tego problemu nie podniósł. Nie ustosunkował się do niego również podsumowujący dyskusję, ograniczając się do stwierdzenia, że wszystkie słuszne wnioski z tej dyskusji zostaną zebrane i przesłane kierownictwu do realizacji. Czy wśród nich i ten o zwolnieniu wielodzietnych matek?

Sprzecznność między wymogami produkcji a tym, co ogólnie można by nazwać sprawami człowieka ujawniała się już nieraz i w wielu zakładach. Zawsze jednak jakieś wyjście znaleziono. Raz była to jakaś produkcja uboczna, gdzie ludzie mniej sprawni podjęli pracę, innym razem po prostu zamieniono ludzi na stanowiskach pracy, lecz zawsze znalazło się rozwiązanie owej sprzeczności.

Wydaje mi się, że samorząd robotniczy Pluszowni nie powinien pozostawić takiej sprawy otwartej. Patrząc na twarze słuchających wystąpienia kierownika przedziałni. Nie wszystkie były młode, odzwierciedlające pełnię sił i kwitujące zdrowiem. Jak ci ludzie tego rodzaju wystąpienie — bądź co bądź przedstawiciela dyrekcji — przyjąć? Jak je będą interpretować?

Na konferencji samorządu robotniczego w Pluszowni, mówiono także o wielu, wielu innych ciekawych sprawach. O budowie nowej kłalni ze szkła i betonu, w której znajdzie zatrudnienie 1.000 nowych pracowników. O 450 nowych krosnach z zagranicy. O modernizacji zakładu w ogóle, itp. Ja

świadomie wybrałem problem człowieka. Przyszła 5-latka — tak jak i poprzednie i wszystkie to, co robimy — jemu przecież ma służyć.

Czy zawsze o tym w dyskusji pamiętamy?

Piotr CHOJNACKI

Szukamy zaginionej hut

Beton zamiast rur

Powołując się na zamieszczony w prasie artykuł pod tytułem: — „SZUKAMY ZAGINIONEJ HUTY” — pozwalam sobie, jako zainteresowany w tej sprawie, przytoczyć parę słów, a może przyczynić się choć cząstką do rozwiązania trudnego problemu. Wiadomo nam wszystkim, że w surowcach, jak: żelazo, stal itd., mamy braki i zaleca się zasadniczo, w miarę możliwości, oszczędność czyli zastępowanie takowych; lecz czym?

Sam osobiście od dłuższego czasu goniłem za kupnem siatki parkanowej, której również przez okres 3—4 miesięcy nie można było nabyć, wreszcie dostałem; lecz to nie wszystko.

Potrzebowałem również do parkanu jakieś 100 sztuk słupków parkanowych i goniłem po wszystkich firmach, celem kupna takowych, lecz wszędzie mi oferowano najwyżej do 50—60 szt. rur. Tymczasem, że brak jest rur itd.

Wreszcie odczytałem, umieszczone w „Gazecie Poznańskiej” ogłoszenie, że ktoś sprzedaje 200 sztuk słupów parkanowych okrągłych, identycznych, jak rury.

Udałem się pod podany adres i z zadowoleniem niezmiernym kupiłem słupki parkanowe, betonowe, okrągłe, jak rury, wewnątrz silnie brożone, co naprawdę służyło na pochwałę i zainteresowanie się większe realizatorem tej sztuki, tym więcej, że chodzi tu naprawdę o wielką oszczędność.

Słupki są pięknie wykonane (żelazobeton); jak zdołałem zasięgnąć informacji, jeden słupek zawiera 5 kg drutu brożeniowego 8—10 mm grubości, pod względem trwałości w 50—100 proc. przewyższają trwałość rur.

Czytelnik, który nadesłał ten list, podał również adres wytwórni. Nie przytaczamy go, gdyż nie chodzi nam o reklamę wytwórni, lecz o popularyzację samej zasady zastępowania rur betonem, która jest niewątpliwie warta rozpoznać.

(Red.)

Zamierzenia uczonych radzieckich

Jakie perspektywy i zadania dla nauki radzieckiej otwiera nowy rok bieżący i lata najbliższe? Mówi o tym na łamach „Prawdy” prezydent Akademii Nauk ZSRR, prof. A. Niesmiejajew. Porusza on szereg zagadnień, których rozwiązania oczekuje od uczonych Związku Radzieckiego.

A więc w związku z szybkim rozwojem obliczeniowej techniki zwrócona będzie uwaga na zbudowanie jeszcze szybciej i dokładniej działających maszyn, opartych o współczesne osiągnięcia techniki, fizyki i radioelektroniki. Chodzi tu o wprowadzenie do produkcji przemysłowej nowych typów obliczeniowych maszyn uniwersalnych i specjalistycznych, do opracowań statystycznych, buchalterskich itp. Na warsztat wejść rozwinięcie sposobu maszynowego przekładu z jednego języka na drugi i przekazywanie informacji za pomocą maszyn.

Głównym i decydującym środkiem, gwarantującym dalszy techniczny postęp w gospodarce radzieckiej, będzie kompleksowa mechanizacja i automatyzacja produkcji. Techniczny postęp w przemyśle, transporcie, łączności, radiu i telewizji, zależy od rozwoju radiofizyki i radioelektroniki.

Nowa technika stawia zwiększone wymagania materiałom. Potrzebne jej są lekkie i trwałe materiały dla przemysłu lotniczego, okrętowego, samochodowego i syntetycznych tkanin z wysoką ciepłą odpornością. Ludność potrzebuje doskonałych materiałów z syntetycznego i sztucznego włókna, sztucznej skóry i sztucznych futer, jakościowo lepszych od naturalnych, a przede wszystkim tańszych. W tej dziedzinie położony będzie nacisk na rozwój nowej w

Raz do roku...

A więc „szlagier” tegorocznego karnawału, reprezentacyjny bal prasy, który odbył się w sobotę, w auli UAM mamy już za sobą. Teraz tylko uczestnicy tego balu dzielą się wrażeniami z tymi dla których zaproszeń.

— Ale był beznadziejny bal! Nikt się nie upił, nikt się nie bił, pogotowie milicyjne i ratunkowe nie zajędzalo, orkiestra grała prawie bez przerwy. Jakies smokingi, fraki, stroje wieczorowe. Rozumiem samodzielną marynarkę, golf, narciarki. Kilka lat temu były bale!

Tak powitał mnie w redakcji jeden z uczestników sobotniego balu spod znaku dziennikarskiej kaczki — Włodek Ofierski, który z „oburzeniem” komentował fakt, iż nazajutrz nie musiał leczyć tradycyjnego „kaca”.

Ale do rzeczy. Z jego wypowiedzi, branej oczywiście na wspak wynika, że dawno w Poznaniu tak przyjemnie się nie bawiono. Szampańskie humory, wyprawdzanie polonez (trochę się nie udało, za dużo tańczących), ognisty mazur i wiele innych atrakcji. Najszczęśliwszą uczestniczką zabawy była chyba p. Salomea Junkiewicz, która w drodze losowania wygrała radioodbiornik „Sonatina”. Pozostałym „balowiczom” organizatorzy na osłodę wnieśli po buteleczce „Furmintu” na stół.

Był jeszcze konkurs hula-hoop, w którym (o drzyjcie niewiasty!) zwyciężył reprezentant płci przydziej. Dla zwycięzcy konkursu, nagrodą godną pozazdroszczenia była specjalnie w lokalu „Smakosz” przyrządzona poledwica o modnej nazwie „Most na rzecę Kwai”.

Oprócz tego bal toczył się normalnym torem. Teraz pozostaje nam tylko dać kilka fotoreporterskich migawek.



Orkiestra pod dyktando p. Smytrego zasłużyła chyba na miano najwytrwalszej. Grać bowiem całą noc i to prawie bez przerwy, to naprawdę osiągnięcie.



Patrząc na uroczą sprządkawczynię kotylinonik nie dziwi, że ich nabywca ma taką uniebowziętą minę.



Wypada już zakończyć. Jeszcze tylko szat karnawału, podbijający cały świat — hula-hoop.

O balu opowiadali: WŁ. OFIERSKI i M. IDZIOREK, a dołączył się do tego K. PRZYCHODZKI ze swoimi zdjęciami.

Pies spowodował śmierć 19 owiec

W PGR Woźniki, pow. Chodzież wydarzył się nie notowany od lat w Wielkopolsce wypadek. Pod wieczór do nie zamkniętej owczarni wpadł duży wilczur. Owce ogarnęły natychmiast panikę i spłoszone — całą gromadą rzuciły się w stronę karmników. Pod wpływem silnego naporu, karmniki przewróciły się na tłoczące się stado. Wynikiem owczego pędu, spowodowanego wstępnym wilczurą, był opłakany 19 owiec zostało uduszonych, a kilka ciężkich poranionych. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Poznań, ul. Wilczak poszukuje zaraz do Kier. Sulików-Krzewina operatorów na spycharki „Stalnic C-80”, spycharki „Mazur D-35”, koparkę łyżkową E-754. Wymagane uprawnienia operatorskie państwowe co najmniej III kat. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie w zależności od posiadanych kwalifikacji. Podania wraz z życiorysem kierować pod w.w. adresem. K118

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 15 przyjmą zaraz pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na stanowisko Głównego Mechanika. Warunki płacy: od 2.200—2.700 zł. K145

Stolarzy meblowych i budowlanych przyjmie zaraz „Drzewomet”. Warunki płacy do omówienia. Poznań, Kosynierska 15, tel. 650-47. 4549g

Technika (specjalność: urządzenia sanitarne i centralne ogrzewanie) zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników w Poznaniu. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 4634g.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Mostki, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie przyjmie szwajcara zaraz z własną obsługą na 60 szt. bydła w tym 45 dojnego, mieszkanie z nowego budownictwa 3 pokoje i kuchnia, stacja kolejowa, szkoła siedmioklasowa, poczta, Spółdzielnia G. S. w miejscu. K142

Kierownika Przychodni Przeciwwgruzliczej — Fizjoterapii II stopnia specjalizacji, przełożoną pielęgniarek, dyplomowane pielęgniarki, salowe, referenta do Działu Administracyjno - Gosp., 1 sprzątaczkę, robotnika i dozorcę zatrudni zaraz Wojewódzki Szpital MSW w Poznaniu, ulica Łąkowa 1/2. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr Szpitala. K160

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mieścieku, zatrudni natychmiast kierownika i pomoc sklepową do sklepu spożywczego w Łopieninie. Wymagane odpowiednie kwalifikacje oraz gwarancja wekslowa. Uposażenie prowizyjne według obowiązujących stawek dla pracowników handlu. K161

Państwowe Gospodarstwo Rolne Witoszyce, poczta Chróścina, pow. Góra Śląska k. Leszna Wlkp. zatrudni od 1. IV. 1959 r. traktorzystę na Zetor, pracownika do obory i fernala, reflektuje się na rodziny z posilką. Płace według UZP warunki bardzo dobre, szkoła 7 klas., sklepy G. S., kościół w miejscu, połączenie PKS Leszno-Góra Śląska. Zgłoszenia prosimy kierować zaraz. K162

Praca

Ucznia powyżej lat 15 przyjmie. Mistrz tapicerski, Poznań, ul. Maleckiego 33. 4317g

Potrzebny zaraz chłopak do konia z całym utrzymaniem, Ogródnictwo B. Kopełczak, Zabikowo, ul. Traugutta 1, pow. Poznań. 4505g

Pomocnik i uczeń stolarski potrzebni. Poznań, Żytnia 16 (boczna Naradowickiej). 4507g

Pomoc domowa dochodząca, samodzielna. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Ceglowska, Poznań, Kasprzaka 48. 4646g

Fotograf, sila pierwszorzędna, operator, laborant, retuszer, potrzebny natychmiast. Mieczysław Smolarski, Jelenia Góra, Długa 1. 4711g

Pracownika do wszelkich zajęć z całkowitym utrzymaniem na małe gospodarstwo 1,5 ha na najchętniej z dojeniem przyjmie. Dobrze zapłać. Może być emeryt. Edward Wawrzyniak, Kościan, Plac Sojuszu Polsko-Radzi. 6. 4840g

Przyjmie pracę na aparacie dziewiarskim lub wyuczę. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 4631g

Kreślarka przyjmie prace zlecone na różne rysunki. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 4632g

Cholewkarz mistrz — długoletnia praktyka, szuka pracy. Miejsowość obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4712g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 4 (pracownia obywatela). 4655g

Planienka z średnim wykształceniem poszukuje pracy 3 dni tygodniowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4692g.

Poszukuje zaraz opiekunki do osoby starszej. Właściciel: Poznań, Skarbka 34, między gozd. 16—18. 4696g

Nauka

Pisanie na maszynach metodą bezwzrostową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 3692g

Kupno

Motocykl WFM nowy lub w idealnym stanie kupię. Poznań, tel. 17-88. 4784g

Kupię dobry fortepian markowy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4693g.

Kupię domki, wykończone i klatki żelazne dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4784g.

UNIEWAŻNIA SIĘ

skradzione w dniu 31 grudnia 1958 r. na Dworcu Głównym w Poznaniu legitymacje służbowe pracowników Państwowego Domu Dziecka w Pile wystawione przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pile na nazwiska:

1. Krystyna Knapa-Bolkówna, nr leg. 252,
2. Zinaida Stefańska, nr leg. 126,
3. Władysława Grażewicz, nr leg. 308,
4. Emilia Pieciul, nr leg. 295,
5. Maria Borysiewicz, nr leg. —
6. Cecylia Betke, nr leg. 46,
7. Tadeusz Dzieciol, nr leg. 251.

K187

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Polna nr 33

udziela porad w zakresie:

- leczenia niepłodności kobiecej
- zapobiegania ciąży
- seksuologii (godz. 8—11 — wejście z ulicy Świerczewskiego)
- niepłodności męskiej i seksuologii (godz. 11—13 — wejście z ulicy Polnej).

CZYNNA CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT.

Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.

WYTNII!

ZACHOWAJ!

K113

PRZEDS. JAJCZARSKO - DROBIARSKIE
W POZNANIU, ulica Starejka nr 57

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1.000 SZT. RAM DREWNIANYCH NA 72 SZT. JAJ z materiału wykonawcy.

Wzór do obejrzenia w wyżej wym. Przedsiębiorstwie w dziale adm.-gospodarczym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Ofertę należy składać do dnia 20. I. 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. I. 1959. Zastrzegają się prawo wyboru ofert według własnego uznania. K193

Sprzedaz

Kolnierze z lisów platynowych i niebieskich z własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań-Podolany, Czorsztynska 18 (przy stacji kolejowej). 4661g

Korzystnie sprzedam noriki - standard, także same samce. Styperek, Lubon 3, ul. Poniatowskiego 25. 4252g

Nowoczesne maszyny dziewiarskie (swetrowy) zagraniczne 1 i 2-pytowe metalowe na każdą grubość wełny, (wydajność: 1 sweterek — 3 godz.). Kupisz niedrogo. Przy kupnie maszyny bezpłatna nauka skróconym systemem oraz zaopatrzenie w niedrogą włóczkę. Poznań, Długa 10 m. 7, od godz. 15—18. 4320g

Planina okazjonalnie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 4421g

Motocykl „Mińsk” nowoczesny sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 4469g

Lisy-piesaki oddam na wychów wzgl. sprzedam z klatkami. Poznań, Dąbrowskiego 34 m. 8. 4474g

Saksofon tenor nowy najnowszy model sprzedam. Poznań, Findera 18 m. 1. 4500g

Spiesznie sprzedam samochód Fiat 1100, stan bardzo dobry. Szamotulę, Dworcowa 42 m. 8. 4649g

Sprzedam mocarnie szermiową na motor. Michał Kóska, Łęki Wielkie, pow. Kościan. 4645g

Maszynę do szycia damską i krawiecką, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 8. 4785g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód małowartościowy kabriolet Imperial belgijski w idealnym stanie korzystnie sprzedam. Poczta, Poznań, Mostowa 23, wejście z ul. Bohaterów. 4604g

Norki szafir (srebrnolub.) okazy, trójka 7 tys. sprzedam. Sawicki, Gdynia, Górna 17. 849p

Cegielnię polową blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4950g

Samochód „Wartburg” w idealnym stanie (kolor — kość słoniową) — sprzedam. Poznań, Małopolska 7 m. 1, godz. 15—17. 5001g

Motocykl „Avo” 250 cm przejechanych 1.600 km, cena 20.000 zł oraz rower wyścigowy „Diamant” cena 2.000 zł sprzedam. Poznań, Kolejowa 46 m. 21. 4677g

Kompresor 2-tłokowy niemiecki bez silnika sprzedam. Poznań, Górczewskiego 7 m. 4. 4681g

Sprzedam zbiór znaczków ZSRR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4684g

Sprzedam motocykl DKW 500 w idealnym stanie oraz nowy adapter walizkowy. Poznań, Logi 17 m. 4 (Górczyn). 4785g

Motocykl nowy „Avo-Sport” 250 cm sprzedam. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 4707g

Sprzedam akordeon guzikowy „Hohner-Sirena” III 5-zędowy, 96-basowy oraz walizkową maszynę do pisania „Olympia”. Informacje: Poznań, Sielska 45 m. 7 od godz. 16. 4722g

Matrymonialne

Wdowa samotna po 50-ce, dobrej prezencji, muzykalna, na posadzie, posiadająca mieszkanie w Poznaniu, pozna samotnego pana inteligentnego, kulturalnego, nie alkoholika, milego usposobienia, na stanowisku 50 do 55 lat, w celu matrymonialnym. Poważne oferty. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4628g.

Panna lat 42 przystojna, sytuowana, niebieska, wykształcenie średnie zawodowe pozna odpowiedniego pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4652g.

Przystojna, samotna, zamężna, uszczęśliwi pana do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4713g.

ZARZĄD G. S. KISZKOWO, POW. GNIEZNO
OGŁASZA PRZETARG

NA ZAŁOŻENIE PODŁOGI W GOSPODZIE ca 110 m² z własnego materiału.

Termin wykonania prac do 10 lutego 1959 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty uprasza się składać w terminie do 20 stycznia 1959 r. w biurze G. S. Kiszkowo, gdzie można otrzymać bliższe informacje. Zastrzegają się prawo wyboru wykonawcy. K178

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN. SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W GOSTYNIU, ulica Poznańska 138, telefon 58

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

400 szt. transporterów do butelek 1 ltr.

600 szt. transporterów do butelek 1/2 ltr.

typu PMS, dwustronnie heblowanych, obitych taśmą metalową.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane.

Oferty z podaniem ceny, termin wykonania i jakości oferowanych transporterów należy składać do PZGS Gostyni, ul. Poznańska 138, z zaznaczeniem na kopercie „Oferta na wykonanie transporterów”.

Termin składania ofert do dnia 20 stycznia 1959 r.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 stycznia 1959 r., o godzinie 8.

Zastrzegają się prawo wyboru ofert według własnego rozeznania. K177

Lokale

Luksusowe 2-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, c. o. na Dębcu — bloki, zamienię na większe, Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4179g.

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe 80 m² wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4492g.

Zamienię mieszkanie w dzielnicy Ostroga 1 pokój z kuchnią na podobne wzgl. większe. Zwróć koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4518g.

Odstąpię lokal przy głównej ulicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4566g.

300 mieszkań do zamiany poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, od godz. 9—13. 4601g

Zamienię pokój 14 m² w okolicy Opery z przynależnościami na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4925g.

Zamienię pokój w centrum Bydgoszczy na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4926g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, łazienka, Katowice-Łąkowa na 1 pokojową kuchnię w Lesznie Wlkp. Mendes, Katowice 10 Brygadziści 23a. 848p

Do wygranej

naipewnie prowadzi los

KRAJOWEJ
LOTERII PIENIĘŻNEJ

z kolektury P.M.L.

Poznań, Lampego 14 PDT

pl. Wiosny Ludów 3

K76

WOJEWÓDZKI ZWIĄZ. SPÓŁDZ. PRACY
SPÓŁDZIELCZE PRZEDS. HURTU
POZNAŃ, ulica Kolejowa nr 19/21

OGŁASZA PRZETARG na rozbiórkę komina.

Oferty należy składać do dnia 31 stycznia 1959 r.

Udział w przetargu mogą brać zakłady państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. K150

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM
W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

100 szt. kłody reżnickich o wym. 80 × 60 × 30 wykonanych z drzewa grabowego — suchego;

150 szt. kopańek o wymiarach od 80—100 cm z drzewa topolowego.

Oferty wraz z kosztorysem należy kierować pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 do dnia 20 stycznia 1959 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K101

Sprzedam 18 móg dobrej ziemi 10 minut od miasteczka Błyna, nadające się pod budowę. Zgłoszenia: Franciszek Grządzielowski, Błyna, ul. Świerczewskiego 104. 4529g

1 ha sadu, wzgl. 2 razy po 1/2 ha, nadający się na wszelką hodowlę, drzewa owocowe 10-letnie w Szczepankowie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4557g.

Parcelę opłotowaną, uzbromą (Jeżyce) spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4651g.

Dom nowy, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, i mogącego ogród przy Chodzieży, cały wolny, ziemi można dokupić lub dzierżawić. Cena 135.000 zł, sprzeda Adamski, Chodzież, Rataje 1. 4661g

Parcelę budowlaną w Suchymlesie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4691g.

Place budowlane 1.600, 3.200 i 4.800 m² blisko m. Łodzi przy przystanku tramwajowym tamto sprzedam. Wiadomości: Radzikowski, Pabianice, Warszawska 31 m. 22. 4746g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471g

Sprzedam parcelę z rozpoczętą budową domu blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4770g.

Dom piętrowy w Poznaniu, 2 pokoje z kuchnią, skład, przy kurnie wolne — willa 4-pokojowa cała wolna — 18 móg z zabudowaniami, dom 6 pokoi blisko Poznania, 12 ha z zabudowaniami, inwentarzem żywym — martwym oraz kilka parcel sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 4501g

Polewo domu 2-rodzinnego przy tramwaju z wolnym komfortowym mieszkaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4553g

Parcelę 930 m² w Swarzędzu (Nowa Wieś) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4558g.

Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 34, śp.

Antoni Kruczkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ulicy Błuszczyckiej na Dębcu. Niepocieszeni w żalu matka, żona z synkami, siostra, szwagier i rodzina. Poznań, Łąkowa 15. 4995g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa siostra, śp.

Leokadia Piniek

emer. st. kontr. poczt. Dzieci Marii. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, ul. Błuszczyckiej (Debiec). O bolesnej stracie zawiadamia SIOSTRA 5006g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., w 83 roku życia, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Ignacy Mioduszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Kórniku. W smutku i żalu pogrążone DZIECI Kórnik, Poznań, Solec Kujawski, Warszawa, Turawa, Nowa Sól. 5053g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

Jan Januszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Trzemesznie. W smutku pogrążona RODZINA 4956g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-10

Dnia 9 stycznia 1959 r. zmarł długoletni przewodniczący Rady Nadzorczej naszego banku w Pniewach, śp.

Michał Krüger

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 14 w Pniewach.

W Żmierzynie tracimy ofiarnego działacza spółdzielczego, przyjaciela i najlepszego kolegę.

Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy
KASY SPÓŁDZIELCZEJ W PNIEWACH 4887g

Dnia 9 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Ignacy Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ,
WNUCZKA I RODZINA 4942g

Dnia 10 stycznia 1959 zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 74, śp.

inż. Witold Cybichowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie.

Dnia 10 stycznia 1959 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i szwagier, przeżywszy lat 44, śp.

HUBERT DONAT

ekonomista, oficer rez., b. więzień Oświęcimia i Mauthausen.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 14 bm., o godz. 8,30 w kościele paraf. Sw. Anny przy ulicy Matejki.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeb w głębokim smutku
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA 5087g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w 52 roku życia, moja ukochana żona, nasz najdroższy mąż, teściowa i babcia, śp.

Maria Nyga

z domu Wiczeorek. Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie

Choć to nieładnie — pod słuchuje.
— O, ale piękne kryształki!
— Tak, proszę pani, mamy duży wybór, od ciężkich wazonów — do ładnych i tanich upominków. Dla męża i dla przyjaciółki... Kryształ i porcelana to nasza specjalność.
— Czy można je obejrzeć?
— Nawet wziąć do ręki! — odpowiada z dumą sprzedawczyni niepewnej klientce i uchyła szybę.
W sklepie PSS przy Starym Rynku mamy do czynienia z tzw. preselekcją, czyli z handlem bez lady, z łatwym dla klienta dostępem do towarów. Kupujący może tu sam obejrzeć i wybrać własnoręcznie sprawunek. Dziwne, co? Toteż dziwną się poznania, przyzwyczajeni do dystrybucji. Zeby tylko więcej takich sklepów i nie tylko z kryształami!

Felusz ZADRA



Idziemy do kasy Opery

Co to znaczy „marka“, opinia — wie dobrze zarówno każdy szanujący się producent, jak i każdy szanujący się odbiorca różnorodnych dóbr użytecznościowych. Jak to się dzieje, że dobra lub zła opinia żywo ma nieraz znacznie dłuższy niż „markowana“ przez nią dobra lub zła wartość — ba, to już tajemnica z dziedziny tzw. niezbadanej psychiki ludzkiej.
Jedną z naszych rodzinnych, poznańskich opinii jest opinia o niemożności dostania się do Opery. Wiadomo: „nawet nie próbuj, bo nie warto, biletów

Handel poznański za lat siedem

Dużo się teraz mówi o handlu, przeważnie z nutą rozgoryczenia lub sarkazmu, zwłaszcza „z okazji“ wystawiania w kolejce, złego zaopatrzenia, nieporadnej obsługi. Ponieważ ten temat jest w centrum uwagi, warto przytoczyć projekty i założenia dla poznańskiego handlu na najbliższe lata.
Według wytycznych MHW dla Poznania, obroty (a więc ostateczny wskaźnik działalności) mają wzrosnąć w roku 1965 — o 60 proc. w porównaniu z ubiegłym. Będzie to możliwe dzięki znacznemu zwiększeniu zaopatrzenia. W porównaniu z rokiem ubiegłym, za siedem lat otrzymamy o 280 proc. więcej telewizorów, o 21 proc. — motocykli i skuterów, 149 proc. — dziewiarstwa, 117 proc. — pralek elektr., o 6 proc. więcej pieczywa, 65 proc. — mięsa i przetworów, 25 proc.

cent — masła, 80 proc. mleka, 67 proc. — warzyw i owoców.
A więc większe tempo wzrostu (średnio o 10 proc. większe) dla artykułów przemysłowych, dziś najbardziej poszukiwanych. W spożyciu artykułów spożywczych zmieni się struktura na korzyść wyrobów o dużej wartości odżywczej oraz owoców i warzyw, kosztem przetworów zbożowych i ziemniaków. To bardzo dobre.
Ułatwienie samego „aktu kupna“, czyli rozwiązanie plaży kolejek i obsługi w zakładach gastronomicznych (słynne — „kolegi!“), nastąpi w pięciolatek przez zwiększenie zatrudnienia w handlu, PZG — raz przez upowszechnienie nowoczesnych metod handlu. W 1965 r. personel sklepowy w Poznaniu zwiększy się o 49 proc. (w stosunku do ub. roku). W gastronomii wzrost zatrudnienia będzie większy, bo o 60 proc.

W założeniach przewidziano wzrost sieci handlowej o 270 sklepów i 33 zakłady gastronomiczne. Rozbudowany będzie „Dom Dziecka“, zaplanowano budowę dwóch nowych domów towarowych i Spółdzielczego Domu Handlowego (na rogu ul. A. Czerwonej i Ratajczaka). Przyrost sieci (średnio o 30 proc.) nie jest jednak proporcjonalny do wzrostu obrotów handlu, sklepów nadal będzie za mało, toteż za dania trzeba będzie wykonać środkami organizacyjnymi. A to jest znacznie trudniejsze.

Handel poznański chce więc wprowadzić nowoczesne formy sprzedaży: do końca 1965 r. powstanie 60 sklepów preselekcyjnych z włóknem, odzieżą, obuwiem i gospodarstwem domowym; 185 samoobsługowych sklepów spożywczych i 26 prze-mysłowych, 20 barów szybkiej obsługi; upowszechni się usługi handlu (w 150 sklepach) i sprzedaż wysyłkową; skróci się czas remanentów (z tego powodu w Poznaniu zamyka się codziennie 20 sklepów!). Dla poprawy obsługi handel otrzyma nowe wyposażenie (szafy, laski chłodnicze, maszyny, kasy, samochody).

W sobotę handlowcy poznańscy dyskutowali na te tematy. Bardzo podobają nam się ta dyskusja. Okazało się, że zamierzenia są realne, choć trudne, że handlowcy potrafią rzeczowo oceniać swoją działalność, że nie zawsze muszą być tzw. obiektywnie trudności. Zwrócono m. in. uwagę na brak sklepów w nowych koloniach i osiedlach mieszkaniowych, na rewindykację dawnych sklepów, poprawę jakości pieczywa, brak magazynów i kłopoty z lokalizacją sieci (są fakty, że łatwiej o lokalizację dla prywatnego straganiarza niż kiosku „Warzywa — Owoce“).

Na te dyskusje niemiłym zgrzytem wydają się być wy-

powiedzi dyrektorów PDT i PZG-Wschód. Choć PDT sam przewiduje trudności z obniżeniem kosztów własnych, nadal chce z uporem zainstalować neon za 400 tysięcy złotych. Wobec tego wypada tylko życzyć „okraglakowi“, by tą „elewacją“ zdołał załatać wszystkie braki w zaopatrzeniu i wewnętrznej organizacji. Przedstawiciel gastronomii, z pustki w lokalach wyciągnął mylny wniosek, że — wobec tego nie trzeba budować nowych restauracji, a tym samym zwątpił w realność zadania dla zbiorowego żywienia. Nic bardziej fałszywego. Pustki w lokalach, to dowód, iż konsument coraz bardziej liczy się z groszem — mniej pije, chciałby więcej i lepiej jeść. Tylko co? gdzie? za ile? — oto pytanie. Nastawienie gastronomii na szybką obsługę i specjalizację potraw stworzy więc duże możliwości dla wykonania zadań. Istotnie, są one trudniejsze niż gdzie indziej. Dobrze więc, że na ten temat handlowcy będą osobno dyskutować. (zs)

OPAL!

W II rzucie 1958/59, którego termin upływa z dniem 30 kwietnia 1959 r., dzielnicowe biura opałowe na zaopatrzenie ludności w opał sprzedawać będą: 50 proc. węgla w sortymentach kęsy — orz. II kl. I. II B i 50 proc. brykietów importowanych lub też 50 proc. węgla kamiennego w tańszych sortymentach.

Final rodzinnych kłótni

Zabójcy Fr. Marchewki skazani

W ubiegłą sobotę (10 bm.) zapadł wyrok w sprawie trzech członków rodziny Ziętków, oskarżonych o zabójstwo swego krewnego Franciszka Marchewki. Stefan Ziętek został skazany na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 4 lata, Helena Ziętek (szwagierka zabitego) otrzymała 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres 2 lat, a Władysław Ziętek uwięziono z braku dostatecznych dowodów winy.
W motywacji wyroku czytamy, że trójka ta 9 sierpnia ubiegłego roku wzięła udział w pobiciu członka rodziny Franciszka Marchewki,

Szpital międzypowiatowy w Mosinie?

W piątek wieczorem debatowała Miejska Rada Narodowa w Mosinie nad sprawami higieny i zdrowia. Okazuje się, że ośrodek zdrowia w tym mieście przeciętnie przyjmuje dziennie około 100 pacjentów. Stąd konieczność zaangażowania na stałe dwóch lekarzy do tego ośrodka, jest to jednak uzależnione od władz miejskich, które winny wystarać się o mieszkania. Również to miasto może otrzymać aparat rentgenowski do prześwietleń, trzeba tylko zapewnić odpowiednie na ten cel 3 lokale. Mówiono także o konieczności pobudowania szaleatów publicznych; sprawa ta nabiera już historycznego znaczenia. Mosina bowiem walczy o to od kilkunastu lat!

Na sesji wyłoniła się także sprawa pobudowania szpitala międzypowiatowego. Szpital ma mieć 500 łóżek, w tym 150 dla powiatu poznańskiego. Mosina na ten cel oferuje swoje tereny, zdrowy klimat, dogodną komunikację i spokój, który w lecznictwie zamkniętym ma także znaczenie. Jest to właściwie plan drugiej 5-latki.
Sesja zakończyła się uchwaleniem wielu wniosków.

Odpowiadamy

Matka pokrzywdzonego dziecka. — Bardzo nam przykro, ale nie na to poradzić nie możemy. Widocznie Związek Zaw. Pocztowców nie było stać na lepsze paczki, ani na to, by obdarować i starsze dzieci. (85)
M. P. — Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu spowoduje przy musowej usunięciu hodowli zwierząt futerkowych z ul. Malinowej w najbliższym czasie.
L. I. — ul. św. Wojciecha. — W sprawie spadku starania należy rościć przez ambasadę USA — Warszawa, Al. Ujazdowskie 31, (9132)
Wiktoria P. — ul. Graniczna. — Za szczere chęci dziękujemy, ale psem już zaopiekowano się. (126)
„Plac Wielkopolski“. — M. W. Grunwald; M. Osucha, ul. Kościuski. Na listy odpowiadają nasz radca prawny.

Znaleziono

P. Jerzy Parzyński znalazł dnia 8 bm. o godz. 7.30 przy ul. Wojskowej siatkę z trampkami. Zgubę odebrać można w redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 62.

Rozmaitości

Ogólny koszt projektowanej rozbudowy Zakładów Metalurgicznych „POMET“ wyniesie 530 mln. zł. Z sumy tej wydatkowane dotychczas na ten cel 315 mln. zł.

W 1960 roku rozpocznie się przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu budowę osiedla mieszkaniowego, składającego się z 58 wielopiętrowych budynków, w których zamieszka ogółem blisko 10 tys. osób. Poza sklepami, punktami usługowymi, przychodnią lekarską i apteką osiedle posiadać będzie również kino na 600 miejsc, restaurację i 2 kawiarnie.

W okresie ostatnich trzech lat wyremontowano w dzielnicy Jerzyce 3,985 izb mieszkaniowych.

Rozbudowa ośrodka jeździeckiego na Woli, kontynuowanie budowy dwóch pływalni i oddanie do użytku kilku innych mniejszych obiektów sportowych przewidują plany inwestycyjne dla Poznania, które mają być zrealizowane w okresie do końca 1965 roku.

Styczeń
13
wtorek

Imieniny
Weroniki,
Bogumiły

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Nora“; POLSKI — g. 19 — „Adwokat i róża“; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy“; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty“; MARCINEK — g. 16 „Przedstawienie gwiazdkowe“.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbuntowana“ (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru“ (franc., 14 l.); MUR — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dwie rywalki“ (radz., 16 l.); TAR GOWE — g. 17, 20 „Kapitan z Kopenick“ (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 „Na tropie“ (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10—20 „Opuszczeni“ (włoski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Marianna moich marzeń“ (franc., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Czarny Rynek“ (franc., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Na tropie“ (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Noc jest moim królestwem“ (franc., 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Lecą żurawie“ (radz., 16 l.); PANCRNIK — g. 17.30, 20 „Nie ma miejsca dla dziłkich zwierząt“ (NRF, 7 l.); TE-CZA — g. 16 „Giganty morza“ (aust., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Dom, w którym żyjemy“ (radz., 16 l.); MALTA — nieczynna; OSIEDLE — g. 16—20 „Gdzie jest prof. Hamilton“ (hiszp.-włoski, 12 l.); PIAST — nieczynna; HUTNIK — nieczynna; ZNICK (Zabikowo) — g. 19 „Dziewczyna z Florencji“ (włoski, 18 l.); WCZASOWICZ — nieczynna; FOTOPLASTIKIN — g. 9—21 „Sumatra“.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radzieckie-go; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 —

Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — pieśni kompozytorów nie-mieckich; 15.30 — aud. dla dzieci; 16 — koncert popołudniowy; 16.45 pogadanka pedagogiczna; 16.50 — „Sztuczne fajerwerki w przestrzeni kosmicznej“; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — reportaż aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — piosenki śpiewa Wiesława Orlewicz; 18.05 — aud. dla młodzieży; 18.25 — „O problemach młodzieży“; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — aud. literacka; 19.30 — koncert chóru Studigrosza; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — „Les mamallos do Tiresias“ — opera; 21.42 — „O czym pisze prasa literacka“; 21.57 — muzyka taneczna.

Wiedomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-ń), 20, 21.52, 23.50.

Wystawy

CBWA „Odwach“ — Stary Rynek 3 — Wystawa prac Grupy Krakowskiej — godz. 10—18.

PALAC DZIAŁYŃSKICH — Stary Rynek — „Wystawa Reprodukcji Fresków Adzanty“ — godz. 10—17.

KLUB „OD NOWA“ — Stary Rynek (róg Wielkiej) — Wystawa gra-fiki Andrzeja Kandziory — g. 16—22.

Dyżury pełnia:

PAŃSTW. SZPITAL KL. IM. PAWŁOWA (chir.-interna) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 47, Ostroroga 8, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

„Koziółki“

Na 87 Poznańską Grę Liczbową „Koziółki“ wpłynęło 333.125 kuponów o łącznej wartości 999.375 zł. Fundusz nagród wynosi: 549.656.25 zł.

W losowaniu, które odbyło się 11 bm., na otwarciu Wiejskiego Domu Kultury w Łuszkowie (pow. Kościański), zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

3 — 12 — 18 — 23 — 28 — 44.

Informujemy

O początkach państwa Polan mówić będzie jutro, tj. w środę o godz. 18 w Czerwonej Sali Pałacu Działyńskich — prof. dr Kazimierz Tymieniecki na posiedzeniu naukowym Polskiego Tow. Hist.

Biura Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT przeniosły się z ul. Lampego 21 na Pl. Wolności 3 (wejście B). Centr. tel. 31-77. W lokalach zaś przy ul. Lampego 21 mieści się klub, biblioteka i czytelnia NOT (tel. 40-12).

Uwaga, renciści i emeryci! Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przystąpiło do przedłużenia na rok 1959 legitymacji upoważniających do ulgowego przejazdu środkami komunikacji miejskiej. Wymiany tych legitymacji dokonują w godz. od 10 — 16.30 i to do 20 bm. Po tym terminie legitymacje nie przedłużone tracą ważność!

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39 — 14 bm. wieczór poświęcony sprawom Niemiec i Berlina. Prelegentem — mgr Jerzy Krasnicki. Potem film produkcji NRD. Początek wieczoru o godz. 18.

Dzisiaj we wtorek o godz. 18 w Klubie Związku Polskich Artystów Plastyków przy Pl. Wolności 4, prelekcja pt. „Tendencje rozwojowe sztuki współczesnej w Polsce“ wygłosi red. Janusz Bugnicki.

Sport

Krótko

ZAPASNICZY ENERGETYKA — Poznań w I lidze. Po zwycięstwie uzyskanym w Łodzi nad Elektrycznością 10:6 i WKS Wrocław 12:4, drużyna poznańska zasiłowała szeregi pierwszoligowców. Poznań potwierdził swoją supremację w tej dyscyplinie sportu.

KOSZYKARZE WARTY pokonali w meczu sparingowym zespół Energetyka 82:53. Pokonani do 13 min. prowadzili, by w rezultacie wysoko przegrać.

KRZYSZKOWIAK, w wyniku plebiscytu przeprowadzonego przez „Przegląd Sportowy“ okazał się najlepszym sportowcem Polski w 1958 r. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) Chromik, 3) Sidło, 4) Józef Schmidt, 5) Piątkowski, 6) Rut, 7) Kapłaniak (kajaki), 8) Pierzykowski (boks), 9) Barbara Janiszewska, 10) Wojnar — mistrz saneczarski i pilot szybówcowy. Pozostali na liście — to lekkoatleci.

HOKEIŚCI POLSCY po zwycięstwie nad hokeistami NRD 6:0 w Warszawie, musieli się w meczu rewanżowym zadowolić skromną wygraną w Łodzi 2:0.

Sukces poznańskich szermierzy

62 zawodników (11 kobiet) stanęło do mistrzowskiego turnieju okręgu zachodniego (Poznań, Wrocław, Zielona Góra). Reprezentanci Poznania we wszystkich broniach zajęli pierwsze miejsca. Oto wyniki dwudniowego turnieju, z których mogą być zadowoleni młodzi szermierze oraz ich trenerzy:

FLORET KOBIET:
1. Smykowska (Lech), 2. J. Chowańska (Lech), 3. Woźniak (MKS), 4. L. Chowańska (Lech).

FLORET MĘŻCZYZN:
1. Wortman (Warta), 2. Czosnowski (Warta), 3. Chowański (Lech), 4. Kulawski (Lech).

SZABLA
1. Walewski (Warta), 2. Grzonka (Warta), 3. Blachowicz (Lech).

SZPADA
1. Salomonowicz (Lech), 2. Medyński (AZS Wrz.),

Budowa sztucznego lodowiska w Poznaniu na dobrej drodze

Mamy już połowę stycznia, a w sportach zimowych na terenie Wielkopolski nie specjalnego się nie dzieje. Narciarze i saneczkarze z utęsknieniem wyczekują śniegu, łyżwiarze i hokeiści czekają na mróz. Spodziewać się należy, że „działek mróz“ wkrótce nadejdzie i już niedługo ożywią się nasze lodowiska i ślizgawki.

Wydaje się jednak, że dopóki nie uruchomi się w Poznaniu sztuczne lodowisko nie ma co nawet marzyć o uprawianiu łyżwiarstwa czy hokeja.

Do trzech sztucznych lodowisk jakie posiadamy w kraju, w Łodzi, Warszawie i Katowicach — dojdzie niebawem czwarte w Toruniu. W trakcie budowy jest tor w Krakowie i Bydgoszczy. O budowę sztucznego lodowiska zabiegają sportowcy Wybrzeża oraz Nowego Targu. Ostatnim z pomocą spieszy Polonia zagraniczna. W Warszawie „kręca“ się już w około budowy drugiego toru.

A jak w Poznaniu?

Pisaliśmy już o akcji wszczętej przez POZHL z prezesem Witoldem Murzyńskim. Obiekt miał stanąć przy ul. Solnej, jednak władze miejskie zmieniły swoją pierwotną decyzję i pragną wyznaczyć inny teren.

Prezes Muszyński — zadowolony jest z tego, że zdołał przekonać miarodajne czynniki miasta Poznania o konieczności szybkiego rozpoczęcia robót. — Nie chcemy przecieżyć — powiedział nasz rozmówca — by w rozwoju łyżwiarstwa i hokeja lodowego — Poznań pozostał na szarym końcu. Mamy już poparcie władz miejskich i PZHL, a niewątpliwie GKKF i zawsze ofiarne społeczeństwo poznańskie poprze nasze wysiłki.

W ciągu najbliższych dni — ciągnie dalej prezes Muszyński — zadecydujemy, gdzie powstanie sztuczny tor. Dyspo-

nujemy w tej chwili kwotę około pół miliona złotych na przeprowadzenie dokumentacji.

Z chwilą przekazania nam terenu pod budowę rozpoczniemy dalsze prace. W tym celu powiększymy skład Komitetu Organizacyjnego. Roboty jest wiele.

O ile nie zajdą żadne nieprzewidziane przeszkody, spodziewamy się, że na przełomie 1960/61 roku ujrzymy pierwszych łyżwiarzy na TOR-POZ'zie. (p)

Sześć startów na Ziemi Waszyngtona

Sportowiec Wielkopolski nr 1 — Zbigniew Orywał (Warta) po raz drugi uda się do USA na sześć startów.

Orywał w ub. roku zdobył szczytny tytuł mistrza USA. Czy obecnie, podczas swego 6 tygodniowego pobytu, zdoła powtórzyć swój sukces?

Orywał opuści Polskę 18 bm. Na drugiej półkuli startować będzie w następujących miastach:

24 stycznia w Waszyngtonie, 31 stycznia w Nowym Jorku, 7 lutego w Bostonie, 13 lutego w Filadelfii, 14 lutego w Nowym Jorku, 21 lutego w Nowym Jorku na mistrzostwach USA.

Szwecja — Europa w jeździe szybkiej na lodzie

Interesujące zawody w jeździe szybkiej na lodzie zamierzają zorganizować w przyszłym miesiącu Szwedzi. Będzie to mecz Szwecja — Europa. W zespole Europy nie będą startowali najgroźniejsi przeciwnicy Szwedów — Norwegowie i reprezentanci ZSRR, natomiast wystąpią zawodnicy państw, które w tej dyscyplinie nie odgrywały poważniejszej roli. W skład 7-osobowego zespołu Europy wejdą łyżwiarze: Włoch, Szwajcar, Austriak, Węgier, Holandczyk, Polak i Czechosłowak.

Zawody odbędą się 22—23 lutego.